Nr 128. Dnia 10 maja **Niedziela.** **Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1885 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: N. M. P. Łask. i Izydora.
Poniedziałek: Mamerta Bisk.
Wtorek: Pankracego Męczennika.
Środa: Serwacego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 17
Zachód " 7 " 36.
Długość dnia godzin 15 minut 4.
Przybyło " " 7 " 26

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 38 r.
Zachód " 11 " 14 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 10
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 7° R

Czwartek: Wniebowst P. i Bonifacego
Piątek: Zofji z trzema córkami.
Sobota: Jana Nepom. i Ubalda B.
Niedziela: Paschalisa Wyznawcy.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Cierpimira, jutro Ludowita.

Koncerta: Koncert Juljusza Laube. (Dolina Szwajcarska—godzina 6 wieczorem.)

Teatra: **Teatr Wielki:** dziś trzecie przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Juljusz Cezar" (ostatni raz); jutro czwarte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Obóz Wallensteina" (pierwszy i przedostatni raz) i „Piccolomini" (pierwszy i przedostatni raz);—**teatr Letni** (w ogrodzie Saskim): dziś „Żydówka";—**teatr Rozmaitości:** dziś „Bilecik miłosny" i „Słomiany człowiek"; jutro „Drzemka pana Prospera";—**teatr Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś o godzinie 1-ej z południa przedstawienie charakterystyka, fizjognomisty i prestidigitatora p. Faustini (Dutkiewicza) i „Po drodze", wieczorem zaś „Za przykładem" (pierwszy raz) i „Jedynaczki papy Gaudin"; jutro „Giroflé-Girofla". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Głos nie-specjalisty.

Przykrem miastem jest Warszawa w lecie, gdy mury jej i kamienie rozgrzeją się od słońca, rozmięknie asfalt chodników, wiatr miecie w oczy przechodnia obfite kłęby kurzu, który w zębach trzeszczy i zatyka drogi oddechowe. Dodajmy do tego wyziewy nieprzemywanych wodą ścieków, podwórka ciasne, pełne woni gnijących cząstek organicznych i miejsca ustępowe, zionące zapachem duszącym, nad wyraz nieznośnym.

Znamy, niestety, aż nazbyt wszystkie te przykrości i dlatego wszyscy, kogo stać na to, uciekamy z miasta na wieś, jeżeli nie za granicę; rozmieszczamy się nietylko przy pierwszych stacjach wszystkich kolei, nietylko na dalszych przedmieściach naszego grodu, lecz nawet w odległych Mrozach, Nałęczowie, Puławach.

Tak sobie radzą możniejsi. Lecz cóż robią ubożsi? Gdzież spracowana ich pierś zaczerpnie niezbędnego czystego powietrza?

Czy byłeś kiedy, szanowny czytelniku, w mieszkaniu ubogiego rzemieślnika, lub co więcej—ubogiego wyrobnika? Czy widziałeś te poddasza w lecie, rozpalone jak weneckie osławione *piombiny* a w zimie mroźne, lub te piwnice cuchnące i wilgotne, do których zaledwie rozproszone przekrada się światło, a w których na przestrzeni 50 kwadratowych łokci gnieździ się po kilkanaście osób? W tych norach rodzą się i wychowują dzieci o bladej twarzy, z zapadłemi piersiami i mętnem okiem, noszące w sobie od zarania życia zarody chorób, które je dziesiątkują.

Jeżeliś widział te t. zw. mieszkania, to zrozumiesz, czemu biedny pracownik z taką rozkoszą topi ostatni nieraz grosz w „ogródku", gdzie parę nędznych drzew przypomina mu choć zdala naturę; czemu marzy o wycieczce na Saską Kępę, czemu wreszcie w pogodną letnią niedzielę, cała rzesza wyrobników i rzemieślników wylega za miasto lub bodajby na odleglejsze ulice, gdzie rozściela się na lada skrawku murawy, nawet w pobliżu ścieku rosnącej.

Lecz i ta mała przyjemność drogo musi być opłaconą. Świeższe powietrze upaja organizm do niego nieprzywykły, a po dniu na swobodzie przebytym, trudno niejednemu nazajutrz powrócić do zakurzonej fabryki lub ciasnego i zatęchłego warsztatu. Jest to niewątpliwie bardzo naganne, ale całkiem loiczne.

W takich mniej więcej warunkach żyje cała niezamożna, z pracy rąk utrzymująca się ludność Warszawy—razem do stu kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Lecz cóż na to poradzić, zapyta niejeden? Nędza jest rzeczą straszną, a bieda przykrą—są to pewniki, lecz na nędze społeczną, na ogólną biedę—lekarstw nie ma.

Nie do mnie należy rozstrzygać, czy są lekarstwa czy nie, sądzę jednak, że ulżyć biednemu, osłodzić mu choć trochę ciężką dolę, obowiązkiem jest każdego, kto ma serce i głowę. To mi kładzie pióro do ręki i ośmiela do odezwania się w niespecjalnej sprawie. Chcę tu mianowicie przypomnieć, że za granicą w wielu miastach istnieją stowarzyszenia, zajmujące się budowaniem *tanich mieszkań dla robotników.* Kolonje te, są to po większej części partje domów pobudowanych na gruntach podmiejskich w ten sposób, że w każdym domu mieści się po 6 lub więcej oddzielnych małych mieszkań np. w domu piętrowym w suterynach znajduje się kuchnia, jeden pokój na parterze, drugi na pierwszem piętrze, wszystko połączone schodami wewnętrznemi przed domem zaś kawałeczek ziemi, odgrodzony od sąsiednich, stanowi ogródek. O ile mi wiadomo, mieszkania w tych domach niedrogie, schludne, wygodne, często zaopatrzone w wodę i gaz, przedstawiają jeszcze tę dla lokatora dogodność, że płacąc komorne, staje się po pewnym czasie właścicielem, zajmowanego lokalu.

Dogodności takiego urządzenia tak są widoczne, korzyści tak wielkie, że chyba przytaczać ich nie potrzeba. Mieszkanie czyste i wygodne, przytem niedrogie, widne, suche i ciepłe, w miejscowości otwartej, a więc w świeże powietrze zaopatrzonej. Mieszkanie to po pewnym czasie przechodzi na własność, co jak wiadomo, jest dobrym antydotem przeciw zachciankom socjalistycznym. Przed domem kawałek ziemi na zupełne używanie a potem na własność, na którym pomieści się trochę warzyw i kwiatków. W tym małym ogródku wychowują się dzieci a wpływa to zbawiennie na ich rozwój fizyczny i umysłowy. W tym ogródku pracuje matka, kopie, sadzi lub podlewa ojciec, gdy wieczorem powróci z pracowni. Lżej mu tu oddychać, niż wśród huku maszyn i wyziewów fabrycznych odpadków *); praca w ogrodzie staje się dla niego orzeźwieniem, a jeżeli ma wrodzone zamiłowanie przyrody, co się często zdarza, to i źródłem wielu drobnych przyjemności.

O ile mi wiadomo, przed kilkunastoma laty, grupa ludzi możnych zajmowała się chwilowo projektem tanich mieszkań dla robotników. Czemu projekt ten upadł—nie wiem. To pewna jednak, że czasby go podnieść, nawiązać i do skutku doprowadzić.

Ziemi za Pragą dosyć jeszcze po niskich cenach kupić można. Tramwaje ułatwiają komunikację, czego dawniej nie było, a jak uczy doświadczenie innych, samo przedsiębiorstwo tego rodzaju, dobrze prowadzone, daje pewne zyski.

A więc...

E. Jankowski.

* Że robotnicy, znużeni całodzienną pracą w warsztatach i fabrykach, chętnie jednak i z zamiłowaniem oddają się zajęciom ogrodowym, widziałem to nieraz we Francji i w Belgji.

2)

TANIE TABAKIERKI.

OBRAZEK Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

(Dalszy ciąg.)

— To proszę, oddajcie pani tę karteczkę, jak wróci!..

— Dobrze, słodki mój Jezu, oddam, oddam, dlaczegóż nie!

Drzwi się zamknęły, a ja zaczynam rejterować na dół.

— Proszę pana! proszę?—woła znów ta sama kobieta — pani jest i prosi... wróciła przez ganek, nie widziałam, jak szczęścia pragnę!

Wracam, wpuszcza mię do pierwszego dość dużego pokoju, zapełnionego tak ciasno gratami różnej struktury i z różnych epok, że ledwo środkiem można przejść.

— To ty Jacku? — rzecze do mnie, wychodząc z drugiego pokoju, mała, garbata kobiecina z przekrzywioną główką, ubrana cała czarno, niby żałobnik jaki, bo nawet falbanka u czepka wdowiego jest także czarna. Twarz ma bladą i trochę nabrzękłą, oczów nie widzę, bo zakrywają je dwa ciemne szkła wielkości talarów, z pośrodka których sterczy cieniutki nos, ściśnięty sprężyną okularów w ten sposób, że czyni wrażenie dziobatego puhacza...

— Ja, proszę ciotki—mówię, całując jej szorstką i zgrubiałą rękę.

— Nachylże się, niech cię ucałuję, mój synku... Urosłeś, jak sosna, a ja, widzisz synku, idę ku ziemi.

Nachyliłem się, babina chwyciła mię rękami za skronie i pocałowała w czoło.

— No siadajże i mów, co też tam u was... Wielkie państwo zawsze, prawda? A u mnie tu coraz gorzej; z pierwszego piętra przeniosłam się na drugie, bo ciężko żyć; wszystko podrożało, podatkami drą... a ja biedna wdowa żadnej rady sobie dać nie mogę...

Opowiadałem jej pokrótce, jak i co jest u nas na wsi, oświadczając żal rodziców, że tak dawno, pomimo tylu zaproszeń, nie raczyła do nas przyjechać...

— Prawda, ośmnaście lat jak nie byłam u was i widziałam cię jeszcze ot takiem dzieckiem. Póki nie było tej djabelskiej kolei (tu się nieznacznie przeżegnała) mogłam podróżować po staremu, ale wozem antychrysta za nic nie pojadę... Koniec świata, mój Jacku, będzie niedługo, jeździ on już ognistym piecem.

Wiara ciotki w owego antychrysta była tak wielką, że nie śmiałem nawet oponować, zresztą poważny i uroczysty ton jej mowy niedopuszczał jakiego bądź zaprzeczenia. Milczałem tedy, a ciotka przypatrywała mi się uważnie i widziałem jej kłopot, że nie wie o czem ze mną rozmawiać.

— A umiesz ty dobrze pisać? — zapytuje mnie nagle.

— Moja ciociu—rzeknę na to obrażony—przecież skończyłem gimnazjum i kursa prawne.

— I prawo skończyłeś? Bardzo dobrze; dziś każdemu człowiekowi prawo potrzebne.

— Dlatego wstąpiłem na praktykę do sądu...

— Tylko pochwalić, bardzo dobrze!... widzisz waćpan ja jestem biedną wdową i mam tylko oto tę starą chałupę, a swoją drogą trafi się często mieć do czynienia z sądami... Teraz ludzie tak zepsuci, że niech Bóg broni; obiecać, niedotrzyma, zarwać, szkodę zrobić i uciec—to chleb powszedni. Ja stara i opuszczona, więc dobrze, że cię też tu Pan Bóg zesłał, bo mi pomożesz co przepisać, czasem meldunek w książce przeprowadzić... Znęcają się nademną kto nie chce... nikogo nie znam.

— Z największą chęcią, wyręczę ciocię.

Widziałem, choć przez owe talary, że błysnęło oko starej radością, bo podniosła się znowu, kazała mi się nachylić i teraz już serdeczniej pocałowała w czoło, a ja znów w rękę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W *Praw. wiest.* ogłoszony został wykaz urzędów w służbie państwowej i publicznej, sprawowanie których uwalnia od powołania z rezerwy do szeregów czynnej armji i marynarki, oraz od służby w t. zw. pospolitem ruszeniu (opołczenje).

= W państwie rosyjskiem było czynnych w dniu 13-ym stycznia r. b. kolei żelaznych długości 23,445 wiorst, gdy w tymże czasie w r. z. było 22,213 wiorst. Jeśli dodamy 1,080 wiorst linij kolei fińskich i 217 wiorst linji kaspijskiej, otrzymamy ogółem 24,724 wiorst kolei żelaznych.

= Na mocy umowy, zawartej pomiędzy kolejami żelaznemi i towarzystwem żeglugi parowej „Kaukaz i Merkury", otwartą zostanie od dnia 13-go b. m. komunikacja bezpośrednia pomiędzy Warszawą a Carycynem i Carycynem a Warszawą po rzecze Wołdze do morza Kaspijskiego, oraz z Carycyna przez Smoleńsk i Brześć litewski dla towarów z linij kolei warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej i ze stacyj kolei terespolskiej do miasta Carycyna, Solana i po linji kolei wołsko-griasko-carycyńskiej i z powrotem, wreszcie z wyszczególnionych punktów kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, łódzkiej i terespolskiej do przystani na Wołdze i do portów morza Kaspijskiego.

= Rada miejska dobroczynności publicznej rozbierała w tych dniach z inicjatywy, o ile nam wiadomo, p. prezydenta miasta, kwestję, jak postępować z dziećmi rodziców odsiadujących kary w areszcie policyjnym. Rada uznała, iż dzieci takie pozbawione opieki, można pomieszczać w domu podrzutków, w oddziale przeznaczonym dla starszych dzieci, z warunkiem jednak, aby z prawa takowego korzystały tylko dzieci, których i ojciec i matka jednocześnie osadzeni są w areszcie, lub takie, które mają jedno z rodziców. Dzieci takie, zdaniem rady, powinny być oddawane ojcu lub matce zaraz po ich uwolnieniu, a za utrzymanie takiego dziecka w szpitalu, opłata w ilości 40 kop. dziennie, winna być wnoszoną z funduszu miasta.

= Jedna z tam pobudowanych w r. z. na prawym brzegu Wisły, naprzeciw Saskiej Kępy, popsuła się, wskutek czego piaski podwodne podchodzą do miejsca, w którem zapuszczone są smoki starego wodociągu, co może sprowadzić brak wody w mieście. Z tego powodu magistrat zarządza bezzwłoczną naprawę tej tamy, ku czemu zdarza się obecnie dobra sposobność, z powodu niskiego stanu wody. Rozpoczęcie robót nastąpi natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi zarządu komunikacji, czy przedsięwzięcie reparacji tamy nie będzie przeszkadzało robotom, prowadzonym przez ten zarząd około ogólnej regulacji Wisły.

= Na wzór Petersburga i Moskwy mają być, jak się dowiadujemy, wprowadzone u nas pewne opłaty od właścicieli nowobudujących się domów. Opłaty rzeczone pobierane będą od przedstawianych rządowi gubernjalnemu do zatwierdzenia planów na różne budowy, a mianowicie od pozwolenia na budowle murowane po rs. 2, na drewniane po kop. 60, tak od oryginału jak od kopji, zaś od pozwoleń na drobne restauracje po kop. 75. Fundusz z tego tytułu zbierany przez kasę miejską, ma być następnie przelany do funduszów rządu gubernjalnego na wzmocnienie etatu wydziału technicznego przy rządzie gubernjalnym.

= Magistrat warszawski wyasygnował na r. b. 6,200 rs. na utrzymanie inspekcji oświetlenia gazowego. Z sumy tej przypada 3,000 rs. na inspektora, 1,700 na jego pomocnika, 1,000 rs. na dalsze urządzenie laboratorjum, 300 rs. na jego utrzymanie i 200 rs. dla woźnego.

= Ponowiony został rozkaz policyjny, zabraniający tłumnego zbierania się faktorów i pokątnych wekslarzy w ogrodzie Krasińskich, gdzie indywidua te z nastaniem ciepłych dni urządzają narady, jak to dawniej bywało pod filarami Banku.

= Władza policyjna skonfiskowała w ubiegłym tygodniu następującą ilość produktów niezdrowych do użycia: 66 funtów ryb, 27 funtów mięsa, $9\frac{1}{2}$ funtów kości i obrzynków mięsnych, $7\frac{1}{2}$ funtów wydętej cielęciny, 7 funtów wędlin i 5 wiader podrobionego mleka.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna w czwartej ochronie imienia małżonków Neubauerów.

= Ulica Szpitalna ma być uregulowana. Dla przeprowadzenia regulacji magistrat z posiadanego na ten cel funduszu, ma nabyć na rzecz miasta 412 łokci placu z posesji nr 1354 po cenie 12 rs. 40 kop. za łokieć.

= **Z literatury.**

* Z okoliczności jubileuszu Zacharjasiewicza, piękny jego portret zamieścił we wczorajszym nrze *Tygodnik ilustrowany.*

Z innych illustracji najświeższego numeru, wartością artystyczna odznacza się szczególniej rysunek oryginalny p. F. Brzozowskiego: „Na wiosnę".

Na dobie zamieszczonym został opis zakładu leczniczego prywatnego dra Jachimowicza w Odesie, z 8-ma ilustracjami.

W części literackiej *Tygodnik* ukończył druk zajmującego opowiadania Marjana Korabia p. n. „Powieść mojego życia".

* Dla oszczędzenia niepotrzebnej pracy innym tłumaczom, proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że najświeższa powieść Henryka Rabusson p. n. „*Le roman d'un fataliste*", wychodząca w *Revue des deux mondes,* tłumaczy się już na język polski.

* Komedja Kazimierza Zalewskiego „Friebe" opuściła prasę w osobnej odbitce.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: trzecie przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Juljusz Cezar"; poniedziałek: czwarte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Obóz Wallensteina" i „Picolomini"; wtorek: piąte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Śmierć Wallensteina"; środa: szóste przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Obóz Wallersteina" i „Picolomini"; czwartek: siódme przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Śmierć Wallensteina"; piątek: ósme przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Ein Wintermärchen"; sobota: dziewiąte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Ein Wintermärchen"; niedziela: dziesiąte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Ein Wintermärchen".

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Niedziela: „Żydówka"; wtorek: „Straszny dwór"; czwartek: „Robert djabeł"; sobota: „Napój miłosny" i „Cztery pory roku"; niedziela: „Miłość i sztuka".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Bilecik miłosny" i „Słomiany człowiek"; poniedziałek: „Drzemka pana Prospera"; wtorek: „Jacuś"; środa: „Mój kolega"; czwartek: „O czem marzą panienki?" i „Słomiany człowiek"; piątek: „Tancerka" i „Pieszczoszek"; sobota: „Żydzi"; niedziela: „Hrabia rejent", „Stary jegomość" i „Inżenierowie jadą".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie charakterystyka, fizjonomisty i prestidigitatora p. Faustyni (Dutkiewicza) i „Po drodze", wieczorem zaś „Za przykładem" (po raz pierwszy) i „Jedynaczki papy Gaudin"; poniedziałek: „Giroflé-Girofla"; wtorek: „Kamionka"; środa: „Serce i ręka"; czwartek: „Za przykładem" i „Jedynaczki papy Gaudin"; piątek: „Wesoła wojna"; sobota: „Werbel domowy" (występ p. Staszewskiego); niedziela: „Gifoflé-Girofla".

* —c— Teatr Rozmaitości wznowił dawno niegraną u nas bluetkę Musseta „O czem marzą dziewczęta?"

Stanowi ona pierwszą scenę komedyjki w dwóch aktach, napisanej przed pół wiekiem pod tytułem *A quoi rêvent les jeunes filles,* komedyjki wesołej, sentymentalnej i mocno swawolnej.

W bluetce, przełożonej na język polski przez Duchińską, pozostał tylko drugi z tych przymiotów.

Ninettę i Ninon, piętnastoletnie, jak chce Musset, dziewczęta, zaskoczył miły i niespodziewany wypadek.

Pierwszą, w chwili, gdy udawała się na spoczynek do swojego pokoiku, ktoś w kurytarzu porwał w objęcia i ucałował, drugiej również jakiś nieznajomy śpiewa w nocy pod oknem serenadę.

Nadto obie otrzymują po miłosnym bileciku.

Przyzna każdy, iż jest o czem marzyć...

Ale też i na tem urywa się akcja — widz nic a nie nie wie od kogo pochodziły: ów całus, owa serenada i owe bileciki — kurtyna zapada i pozostaje tylko wrażenie dziwnie poetycznego, pełnego świeżości i wdzięku obrazka.

Musset wprowadza następnie na scenę i ojca panienek, który im sam tę pełną wrażeń noc zgotował, i dwóch konkurentów — nam dano tylko oglądać p. Wisnowską i p. Leszczyńską, oraz słyszeć śpiewającego za sceną p. Myszugę.

I wystarcza to w zupełności dla spędzenia w teatrze miłej, dobrej chwilki, zwłaszcza, że p. Wisnowska dobrze odczuwa urok i wdzięk mussetowskiej poezji i wypełnia drobną rolkę umiejętnie zgromadzonemi rysami, jak np. bardzo naturalnem przebudzeniem się — że p. Leszczyńska, pomimo lekkiej niepewności siebie, w chwili słuchania serenady, posiada wszelkie kwalifikacje do roli powabnej, poważnej nieco *roccoco* hrabianeczki, że wreszcie zawsze i wszędzie słucha się z przyjemnością śpiewu p. Myszugi.

„O czem marzą dziewczęta", ta uscenizowana zwrotka piosnki Musseta, powinna stale w repertuarze pozostać.

* Dzisiaj otwartym zostanie teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Życie warszawskie.

Woda nie przyszła...

Woda warszawska, w zwykłym stanie rzeczy, odznacza się wielką uprzejmością...

Przychodzi ona sama, bez oddzielnej inwitacji, do każdego obywatela, któremu tak zwane „środki" (?!) pozwalają na wynajmowanie lokalu „z wodociągiem i zlewem".

Przychodzi sama — i anonsuje się syczeniem, które w puszczy przejmowałoby trwogą, jako hasło jadowitego węża, w mieście zaś rozwesela, jako zwiastun dobrej i pożądanej nowiny...

Zwłaszcza w dniach letniej spieki, ów syk miłym bywa dla ucha warszawskiego.

Zaledwie odezwie się on w czeluści kranu wodociągowego, już kucharka dzieli się wieścią o tem z młodszą, młodsza z dziećmi, dzieci z boną, bona z panią domu, a ta z mężem swym i panem.

W kuchni, przedpokoju, pokoju dziecinnym, gabinecie i bawialni, słychać jedno tylko słowo:

— Syczy...

Słowo to brzmi naprzemiany: radośnie, tryumfująco, słodko, pieszczotliwie...

Ale woda warszawska choć, jest uprzejmą, nie jest dobrze wychowaną.

Najchętniej składa ona wizyty nocą i to w godzinach, które uznanoby za niewłaściwe na naj... publiczniejszych nawet balach.

Przychodzi przytem nie przez przedpokój, ale przez kuchnię — co jest i niewłaściwem i podejrzanem...

We wspomnianej jednak uprzejmości nikt jej nie sprosta.

Jeżeli wyjrzawszy na kuchnię z ciemności wodociągowej, dostrzeże, iż nikt na nią nie czeka (kucharka wybiegła na chwilę do stróża, gdyż przyszedł tam właśnie pan Franciszek z *armonją*), wylewa się z szumem na podłogę, przedostaje się do przedpokoju, wkracza do jednej, drugiej i trzeciej komnaty, i podpłynąwszy niemal pod nogi komuś z czuwających jeszcze domowników, mówi zwycięsko:

— Otóż mnie macie!

Do właściwości jej należy także, iż nie lubi, czy też nie może wdrapywać się po schodach na wysokie piętra.

Ze względu na znaczną wygodę schodów warszawskich, rozgrzeszyć ją z tego nie trudno.

Dość już zresztą namęczy się biedaczka, zanim z niskiego powiśla wywinduje się na wyniosłe poziomy Nowego Światu i innych dzielnic eleganckich...

Odwiedza też najchętniej lokale parterowe; zachodzi, z wysiłkiem już pewnym, na pierwsze piętra, a od czasu tylko do czasu zaszczyca swą obecnością piętra drugie.

Raz jednak (wypadek ten zapisano w *Kurjerach*), widzieli ją u siebie lokatorowie trzeciego piętra — co podobno tak ich przeraziło, iż przeprowadzili się czemprędzej o piętro wyżej, utrzymując, iż w dawnem ich mieszkaniu „straszy"...

Ale tak bywa tylko w zwykłym stanie rzeczy... który u nas należy do wyjątków.

W stanie niezwykłym, (który u nas jest regułą). rzeczy odbywają się nieco odmienniej.

O dziesiątej naprzykład rano, gdy służąca wchodzi do sypialni, aby podnieść rolety, pani odzywa się z łóżka omdlewająco, nie otwierając swych ślicznych oczu:

— Herbaty!...

— Samowar nie nastawiony—brzmi złowróżbna odpowiedź.

Jedno śliczne oko otwiera się do połowy, a usta pytają żwawiej:

— Dlaczego?

— Woda nie przyszła...

Otwiera się drugie śliczne oko, a z piersi wylatuje westchnienie:

— Ach!

Po chwili przykrego, bardzo przykrego, milczenia:

— Niech Marjanna przyniesie wody z podwórza.

— I na podwórze nie przyszła.

Znów „ach!", ale tym razem brzmiące już prawie jak „och!"...

— Poślijcie stróża na róg do wodociągu...

Odśpiewaną zostanie „Żydówka” z panią Dowiakowską w roli tytułowej.

Primadonna nasza pierwszy raz ukaże się dzisiaj na scenie po powrocie z dłuższego urlopu.

* W trylogji szylerowskiej „Wallenstein”, którą meiningerzy przedstawią jutro i pojutrze, główne role dzierżą panie: Olga Lorenz, Emma Habelman i Marja Berg, tudzież pp. Hilmar Knorr, Teller, Weiser, Felix, Arndt, Barthel, Pückert i Nollet.

= Z magji.

W dniu jutrzejszym w teatrze Nowym przy ulicy Królewskiej odbędzie się południowe przedstawienie po cenach o połowę zniżonych.

W progam wejdzie jednoaktówka M. Gawalewicza „Po drodze” oraz sztuki magiczne i doświadczenia spirytystyczne p. Faustiniego-Dutkiewicza.

= Wieczorek muzyczny.

Stowarzyszenie subjektów handlowych mojżeszowego wyznania, na zakończenie bieżącego sezonu, urządziło dla członków swoich wieczorek muzyczny, złożony z samych poważniejszych utworów.

Rozpoczął więc kwartet Wł. Rzepki, odegrany starannie przez pp. Rzepkę, Stillera, Liebrechta i Thalgrüna, następnie usłyszeliśmy „Träumereien” Schumana oraz Menueta Boccheriniego.

Septet Bethowena, oddany z całą dokładnością przez specjalistów muzyków, stanowił najciekawszą część wieczoru.

Udatna deklamacja dopełniła całości.

Po muzyce i deklamacji rozpoczęły się, jak zwykle, tańce i przeciągnęły się do późnej nocy.

= Wydawnictwa wystawowe.

W roku obecnym pora letniego karnawału Warszawy będzie uświęcona niebywałą liczbą wydawnictw okolicznościowych.

Z pomiędzy tych ostatnich, kilka ma wyłączne przeznaczenie informowania publiczności zwiedzającej wystawę.

Jeden z wydawców zamierza cały nakład rozdać... bezpłatnie...

Taniej już chyba niepodobna!..

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego postanowił na ostatniem swojem zebraniu polecić sporządzenie karty wybrzeży Wisły na długości 3,000 metrów, poczynając od mostu aleksandryjskiego, w dół i w górę rzeki.

Na karcie wskazane być mają punkta zasadnicze jak 1,000, 2,000 i 3,000 metrów przestrzeni, oraz odległość wzajemna obydwóch mostów żelaznych na Wiśle.

Koniecznem to jest dla celów regatowych.

= Z Wisły.

Od kilku dni rozpoczął się przybór Wisły, aczkolwiek dotąd nieznaczny.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wodostan wskazywał około 3 stóp, a zatem w ciągu dni czterech podniósł się o stopę.

Ponieważ w górze rzeki wskutek deszczów nastąpił już przybór, można się go więc spodziewać i u nas niebawem.

Dotąd nie słychać o niebezpieczeństwie.

= Głębokie wyrachowanie.

Wczoraj po południu, przy słupie przystankowym kolei konnej stało trzech mężczyzn oczekujących na wagon.

Oczekiwany tramwaj nadjechał wkrótce, ale jak się to często zdarza, wszystkie miejsca drugiej klasy były zajęte, a wszystkie pierwszej klasy wolne.

Dwaj oczekujący skrzywili się, ale wsiedli.

Trzeci machnął ręką i odszedł mruknąwszy:

— A ja obdzierać się nie dam... wolę pójść pieszo!

Idąc rachował:

— Jacy mądrzy ci belgijczycy!... Było nas trzech, bylibyby wzięli 15 kopiejek... ale, że skąpią miejsc drugiej klasy, więc dostali tylko 14. I oni myślą, że robią interes!...

Drobna to uwaga, ale zasługuje na to, żeby ją zarząd kolei konnej wziął do serca.

Ten rachmistrz może miał słuszność... wywoływać sarkania publiczności i nic na tem nie zyskiwać, nie jest to podobno interesem najlepszym.

Wielkie przedsiębiorstwa utrzymują się i stoją nie śrubowaniem ceny w górę dopóki się tylko da, lecz jej obniżaniem, o ile to tylko jest możliwem.

Czyliżby o tem jeszcze nie wiedziano w Belgji?

= Wioślarki.

Liczba dam, uprawiających wodny sport, ciągle się powiększa.

Onegdaj widzieliśmy łódź odbijającą od przystani soleckiej, a wiosłowało sześć młodych kobiet w praktycznych ubraniach.

Są to suknie z płótna żaglowego, skrajane bardzo wygodnie.

Kaftanik w formie żakietu męskiego, obszyty jest granatowemi paseczkami, guziki srebrne.

Kapelusze ceratowe, iście marynarskie, ozdobione niebieskiemi wstążkami.

Wioślarki te prawie codziennie używają przejażdżki wodnej i w sztuce wiosłowania doszły już do znakomitej wprawy.

= Znakologja.

Na ulicy Bagno na szyldzie jednego ze sklepów widnieje następujący napis, który dosłownie podajemy:

„Wino musujące *niby* (!) szampańskie i rozmaite *delykatesy*.”

Te „delykatesy” muszą być arcy... delykatne.

= Ostrzeżenie.

Zagraniczni oszuści nie przestają uważać Warszawy za miasto... naiwnych.

W tych dniach znowu do wielu osób nadeszły oferty jakiegoś H. Fleckmana z Hamburga, który namawia do przesyłki 5 rs. na loterję, mającą się rozegrać w końcu roku.

Spekulant okólnik swój, pisany lichą polszczyzną, nadesłał w kilkuset egzemplarzach do Warszawy.

Jak nas objaśnia jeden z poważnych kupców tutejszych, ów Fleckman, prowadząc poprzednio interes bankierski w Berlinie, podstępnie zbankrutował i za oszustwo przesiedział dwa lata więzienia.

Ostrzegamy więc łatwowiernych przed propozycją wątpliwego indywiduum.

= Fatalna pomyłka.

W dniu wczorajszym pod nrem 26-ym na Wspólnej, zdarzył się smutny wypadek z zamiany lekarstw.

Pani X. mając zażyć krople żelazne, przez pomyłkę nalała do kieliszka z wodą, kilkanaście kropli lekarstwa, przeznaczonego do oczu, a mianowicie *atropiny*, jak wiadomo, silnej trucizny.

Tak przygotowaną porcję, pani X. duszkiem wypiła.

Objawy otrucia natychmiast się pokazały.

Wezwany lekarz przez doraźne zastrzyknięcie pod skórę przeciwdziałającego *antidotum*, groźnemu niebezpieczeństwu zapobiegł.

= Nieudana ucieczka.

Z przykrością przychodzi nam zanotować nowe usiłowanie ucieczki inkasenta z pieniędzmi pryncypała.

W dniu wczorajszym p. H., właściciel firmy handlowej, oczekiwał naprożno przyjścia inkasenta, w którego chwilowem posiadaniu była dość znaczna kwota pieniężna.

O godzinie 11-ej przed południem p. H., dręczony niepewnością i podejrzeniem, udał się na dworzec kolei wiedeńskiej.

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej, jadący tramwajem pryncypał dostrzegł wyprzedzającą go jednokonną dorożkę, w której siedział podwładny.

P. H. wyskoczył z tramwaju i w kilku susach znalazł się obok inkasenta, którego też przytrzymał.

Badania i rewizja dowiodły, iż schwytany zamierzał wyjechać do Częstochowy.

Oprócz dymisji, którą już otrzymał, niedoszłego emigranta oczekuje kara sądowa.

= Twardy sen.

W dniu wczorajszym w alei owocowej w ogrodzie Saskim, na jednej z ławek „zdrzemnął się” niemłody mężczyzna.

Gdy po upływie kilkunastu minut jegomość obudził się, nie znalazł kapelusza ani parasola...

Jak widzimy, złodzieje za to czuwali...

= Zamach na przystań „Mazura”.

Sprawa o odcięcie lin na przystani parowego statku „Mazur” znajduje się już w rękach prokuratora.

Podobno właściciel podejrzewa osobistość sprawcy.

W razie udania się zamachu, przystań niechybnie byłaby się strzaskała o filary mostu.

Jest to więc przestępstwo kryminalne.

= Śmiertelność.

W zeszłym tygodniu zmarło 243 osób, a więc o 8 więcej aniżeli w poprzedzającym.

Najbardziej dominującą chorobę stanowi obecnie zapalenie płuc, które zabrało 55 osób z ogólnej liczby zmarłych.

Z chorób zakaźnych zmarło: z błoniey 10 osób, z ospy 3, ze szkarlatyny 9 i z tyfusu brzusznego 3.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym, w dystrybucji pod nrem 91-ym na Krakowskiem Przedmieściu, zostali ujęci dwaj znani złodzieje kieszonkowi.

Przytrzymano ich gdy zabierali się do wyjścia, po skradzeniu kilkunastu funtów tytoniu.

= Nagła śmierć.

Pod nrem 2-im przy ulicy Karmelickiej, zmarła nagle Petronela T.

Przyczyną śmierci było nałogowe pijaństwo.

= Z niedozoru.

Z okna drugiego piętra przy ulicy Wilczej pod nrem 19-tym, spadła Helena D., dwuletnia dziewczynka.

Dziecko pomimo upadku na bruk, nie poniosło żadnego szwanku.

= Niespodzianka.

Korespondent nasz z Radomia donosi, że miesiąc bieżący jest dla radomian prawdziwie miesiącem niespodzianek.

Na dziś zapowiedziany jest koncert „estudiantiny”, a na przyszłą sobotę z inicjatywy ks. Czapli, proboszcza parafji Sulisławice, danym będzie na fundusz budowy kościoła w Sulisławicach koncert z udziałem p. Czakówny, pp. Niedźwiedzkiego i Kwiecińskiego oraz orkiestry włościańskiej sulisławickiej.

Do tych niespodzianek dodać trzeba wystawę, która jest także niespodzianką i zamierzone wybudowanie tymczasowego teatrzyku letniego w ogrodzie Saskim.

Gdyby w tym nowym przybytku muz—kończy korespondent—nowy dyrektor zaczął dawać nowe sztuki, przy pomocy nowych aktorów, byłaby to jeszcze jedna niespodzianka, godnie uzupełniająca szereg powyższy.

= Straż ogniowa ochotnicza.

Straż ogniowa ochotnicza w Łęczycy, ukończyła dziewiąty rok swego istnienia i ogłosiła za ten czas sprawozdanie, z którego się okazuje, iż straż składa się ze 120-tu członków czynnych i honorowych 94-ch.

Członkowie czynni podzieleni są na cztery oddziały: topornicy, obsługujący sikawki, dostarczający wody i dozorujący ruchomości.

Dnia 1-go stycznia r. b. w rozporządzeniu straży ogniowej, znajdowały się narzędzia ogniowe, wartujące 7,641 rs. 91½ kop.

W ciągu r. z. towarzystwo straży ogniowej ochotniczej miało dochodu 1514 rs. 30 kop., a wydatków 483 rs. 39½ kop., a zatem na r. b. pozostało w kasie 1,030 rs. 90½ kop.

Straż wyruszała do pożaru w ciągu r. z. sześć ra-

— Posyłalim.

— I cóż?

— Woda i na róg nie przyszła.

Obydwa śliczne oczy otwarte są w całej wielkości, a pani domu tak wytrzeźwiona, jakby już od pół dnia nie spała, załamuje białe dłonie i woła napół z płaczem:

— Cóż będzie?!

Co będzie?—będzie cały szereg prób niefortunnych i rozpaczliwych zamachów, które po krótce opiszę.

Przedewszystkiem nastawi się samowar wodą studzienną, którą się następnie wyleje, gdyż okaże się niemożliwą do użycia.

Potem ponowi się próbę z wodą dystylowaną, kupioną w aptece, którą się również wyrzuci, jako nazbyt przypominającą miejsce poprzedniego pobytu.

Potem zaniecha się picia herbaty i poprzestanie się na czekoladzie przyrządzonej na mleku.

Potem pokojówka otrzyma bolesną wymówkę (ręką) za to, iż do umywalni podała twardej wody, która jest zabójczą dla wszystkich szanujących siebie i cerę swoją niewiast.

Potem, za drogie pieniądze, kupi się kubeł miękkiej wody u stróża, umiejącego zagadkowym sposobem (nie wyjawia go nikomu!) zdobywać ją w obfitości.

Potem nastąpi sprzeczka z mężem, który, jak to powszechnie wiadomo, winien jest zawsze i wszystkiemu...

Potem, słyszawszy, iż woda pokazała się kędyś na dziewiątej ulicy, wyśle się po nią zaraz po obiedzie wszystkie sługi...

Potem, wysłane sługi ukażą się z powrotem dopiero przed samą północą—i to bez wody...

Potem—nastąpi dzień drugi, słowo w słowo do opisanego podobny.

— A wszystkiemu winien ten *smok*, co go angliki z Wisły zabrali i trzymają w zamknięciu na Koszykach. Dopóki siedział we wodzie, to pijał sobie potrochu tędy i owędy, a tera, jak mu w gardzieli zaschnie, włazi bestja we wodociąg i siedzi w nim bez parę tygodni, a wody tyle żłopie, że jej potem innemu człowiekowi na umycie palca nie starczy!...

Taki jest pogląd na tę sprawę kulawego Piotra—stróża i filozofa w jednej osobie.

Niemniej jednak tenże Piotr, sobie tylko znanemi sposobami, umie zaopatrywać się zawsze w obfity zapas wiślanej wody...

Zapas ten nietylko wystarcza mu „na umycie palca”, ale pozwala nadto prowadzić zyskowny handel wodą ze wszystkiemi lokatorami kamienicy...

Bodaj to być stróżem i... filozofem!

Fantazy.

zy, lecz jedynie w okolicy Łęczycy, w samem mieście nie było wcale pożaru.

= Odnowienie świątyni.

Kościół parafjalny w Łagiewnikach pod wezwaniem św. Antoniego, odnawia się obecnie wewnątrz kosztem parafjan, przyczem organy ulegną gruntownej restauracji.

Na dzień 13 ty czerwca r. b., jako odpust św. Antoniego, spodziewany jest przyjazd do Łagiewnik ks. biskupa Ruszkiewicza.

= Dla lekarza.

Miasto Krzepice, w gubernji piotrkowskiej, poszukuje lekarza, któryby objął posadę po zmarłym.

Lekarz ma zapewnioną stałą pensję i mieszkanie

— W nrze 112*b* *Kur. warsz.* w dziale kroniki miejscowej, pod tytułem „Najechanie”, zamieszczono artykuł, w którym powiedziano, że na rogu ulic Złotej i Sosnowej dorożkarz niewiadomego numeru najechał na przechodzącą z dzieckiem Ludwikę C., przyczem ta ostatnia uległa złamaniu ręki, a nadto kopytem uderzoną została w prawy bok, dziecię zaś poniosło obrażenie głowy. Wypadek ten, według raportu komisarza właściwego cyrkułu, wcale nie miał miejsca, wobec czego rzeczony artykuł należy uważać poprostu za zmyślony. O czem jenerał-major Tołstoj, oberpolicmajster m. Warszawy, uważa za konieczne podać do powszechnej wiadomości.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Szczeliny w podłogach.

Wiadomo wszystkim gospodyniom, jaką niedogodność sprawiają dziury, rowki i szczeliny w zwyczajnych podłogach lub posadzkach. Stanowią one *asilum apertum* dla robactwa, a nawet nietylko dla robactwa, lecz i dla wszelkiego rodzaju śmieci, walcząc ząb za ząb... ze szczotką. Zamiast codziennie porać się i irytować z jedną i tą samą przeciwnością, zadajmy sobie trud i skończmy z nią odrazu. W tym celu należy wziąć dwie równe części na wagę kleju stolarskiego i zwyczajnej wody. Klej rozpuszcza się w wodzie na słabym ogniu; do otrzymanego roztworu dosypuje się odpowiednią ilość gipsu; takowy się miesza, formując rodzaj kitu; do gipsu można jednocześnie dorzucić nieco sadzy, okry, lub jakiegokolwiek innego proszku, stosownie do koloru, jaki najlepiej odpowiada posadzce. Kitu tego używa się zaraz na gorąco; zalepia się nim szczeliny, zapełniając je do samego dna, jeśli to tylko możebne. Skoro stwardnieje, zmywa go się wodą, a wystające odpryski zeskrobuje się do poziomu z posadzką szkłem lub ostrym nożem. Zaciąga się ostatecznie zaprawę i... koniec codziennym „umartwieniom” naszych służących. A i szczotka od tego dnia zacznie dokładniej wypełniać swoje obowiązki.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja **Potkańska,** córka Juljusza i Edy z Woydów małżonków Potkańskich, dnia 9-go maja r. b. w 18-tej wiośnie zakończyła swój krótki żywot po przebytych ciężkich cierpieniach. W smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 2—1709—

† Ś. p. Władysław **Jeziorański,** student uniwersytetu warszawskiego, wydziału matematycznego, przeżywszy lat 22, zakończył życie dnia 7-go maja 1885 roku. Pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu dzisiejszym, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w tymże kościele. —533—

† Ś. p. Wacława **Szlupowicz,** córka ś. p. Adama i Wiktorji z Ciechomskich, zgasła w 19-ej wiośnie życia. Pozostała matka z bratem i siostrami zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Górczewskiej, w dniu 11-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1702—

† W dniu 12-m maja r. b., to jest we wtorek, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Antoniego **Stalewskiego,** na które pozostała wdowa zaprasza uprzejmie krewnych przyjaciół i życzliwych. —1660—

† W dniu 11-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Janiny **Grosickiej,** odbędzie się w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jej duszy, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1677

† We wtorek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej rano** odprawione będzie w kościele przy cmentarzu powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Mrozińskich **Hoffmann,** po którem nastąpi przeniesienie zwłok ze składu w katakumbach do grobu familijnego. Na smutny ten obrzęd, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1694—

† W dniu 12-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Feliksa **Skrzymowskiego,** b. studenta cesarskiej akademji sztuk pięknych w Petetersburgu, odprawiona będzie msza święta w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała w ciężkim smutku matka wraz z synem, zaprasza przyjaciół i życzliwych. —1704—

† We wtorek, tj. dnia 12-go maja r. b., o godzinie **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Marji z Markiewiczów **Plewińskiej,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1700.

† W dniu 12-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za braci Aleksandra i Adama **Prażmowskich,** na które pozostała rodzina zaprasza. —1693—

† Dnia 11-go maja r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Napoleona **Jeleńskiego,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1692—

† Dnia 11-go maja r. b., to jest w poniedziałek, w kaplicy Pana Jezusa, przy kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **9-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Marji **Czosnowskiej,** jako w czwartą rocznicę jej zgonu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała siostra zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —1696—

† Dnia 11-go maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Schreyera,** doktora medycyny, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie, synowe i wnuki, zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego. —1686

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Bystrzyckiego,** doktora medycyny; odbędzie się żałobne nabożeństwo, w poniedziałek, to jest dnia 11-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1681

— W dniu 11-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w szóstą rocznicę śmierci b. p. Samsona **Robertsona,** odbędzie się w domu schronienia starców i sierot za wolskiemi rogatkami, o godzinie **2-ej** po południu nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i i znajomych. —538—

† Szanownemu duchowieństwu, również wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. Marji z Majorkiewiczów **Ossowskiej,** załączamy serdeczne podziękowanie.

—1690— **Córki, synowie, synowa i wnuki.**

† Krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy raczyli łaskawie w dniu 6-ym b. m. odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki żony mojej ś. p. Józefy z Dąbkowiczów **Stuczkajskiej,** pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej składa najserdeczniejsze podziękowanie.

—1689— **Jan Stuczkajski.**

† W dniu 28-ym kwietnia r. b., zgasła ś. p. Emilja **Szwotzer,** wdowa po nieżyjącym obywatelu miasta Warszawy. W młodym swym wieku, oddana z całą gorliwością powołaniu swemu, w którem jej Bóg pobłogosławił, żyła dla domu i wychowania swych dzieci w cnotach religijnych, całem sercem pamiętała o rodzeństwie i bliźnich; szukała nieszczęśliwych, nie wybierając wyznań; chodziła pod strzechy, aby im nieść pomoc, pocieszała słowem Bożem, bo była z gruntu w zasadach religijnych wychowana. Przez pięć lat, złożona przez reumatyzm na łoże, znosiła bez szemrania ten cios okrutny, czytywała pisma święte i pocieszała siebie, dzieci i bliźnich, aby ufność w Chrystusie pokładały. Błogosławiąc, w ostatniej chwili swoje dzieci, poleciła, aby tylko prawdą żyły, bo za prawdę Bóg błogosławi. Tak czcigodna matrono! niech twe słowa będą dla każdego przewodnikiem.

Cześć twej pamięci!

—1695— **P.**

Z Cesarstwa.

Komunikat ogłoszony w *Praw. wiestn.* o sprawie afgańskiej, nie przyniósł nowych szczegółów; potwierdził tylko w zupełności wyznania, już poczynione w parlamencie angielskim przez pp. Gladstone'a i Granville'a. Jedno tylko rozmyślnie było zagmatwane przez ministrów królowej: z ich oświadczeń zdawało się wynikać, że odtrącając zarzut winy jen. Komarowa, Rosja przyzwalała na możność nienależytego wyrozumienia przezeń układu 17-go marca. Owóż komunikat urzędowy petersburski nie pozwala p. Gladstone'owi uciekać się nadal nawet do tak niewinnego wybiegu. Jen. Komarow, według komunikatu, działał całkiem zgodnie z danemi mu instrukcjami, a zatem nie może być mowy nietylko o jego winie, lecz nawet o omyłce. Dwoistość wykładu tkwi w samym akcie układu 17-go marca i o niej to, jako o dziele dwóch rządów, ma wyrzec sędzia polubowny, jeżeli będzie wybrany.

Ton pojednawczy tego komunikatu nie wywar jednak głębszego wrażenia na giełdy; kursa w porównaniu z sobotniemi prawie się nie poruszyły. Opinja tak jest zestrachana możnością wojny, że więcej niż najnowszym komunikatem, zajęto się poprzedzającym go okólnikiem sztabu głównego w kwestji uwalniania urzędników koronnych i innych od służby wojskowej w razie powołania pod chorągwie landwerzystów i pospolitego ruszenia. Nowe rozporządzenie zmienia w wielu punktach podobnyż okólnik sztabu głównego z roku 1878. Podług teraźniejszego rozporządzenia wolni są od powołania do szeregów landwery i pospolitego ruszenia: wszyscy koronni urzędnicy cywilni w wydziale wojny, z wyjątkiem pomocników czasowych; po za wydziałem wojny wszyscy urzędnicy pierwszych pięciu klas bez wyjątku; w innych wydziałach wszyscy urzędnicy koronni nie niżsi od referenta, buchhaltera, archiwisty itp., jeżeli ostatnią swą posadę zajmują najmniej od pół roku; prócz tego są rozmaite wyjątki w wydziale kancelarji państwowej, zakładach imienia Cesarzowej Marji itd.

Między innymi są uwolnieni od powołania pod chorągwie: urzędnik ministerjum spraw zagranicznych przy jenerał-gubernatorze warszawskim, naczelnicy powiatów w Królestwie Polskiem i ich pomocnicy, komisarz wydziału sanitarnego w Warszawie, komisarze przy kolejach żelaznych warszawsko-petersburskiej i wiedeńskiej, pomocnik komisarza przy kolei terespolskiej, dozorca spławu pod Warszawą, szeregowcy będący strażnikami lub ławnikami w Królestwie, komisarze do spraw włościańskich, ekspedytorowie pocztowi w Warszawie, cenzorowie, nauczyciele etatowi zakładów wyższych i średnich, nauczyciele elementarni, jeśli zajmują posadę najmniej od roku, konserwator muzeum sztuk pięknych w Warszawie, archiwiści akt dawnych w Kijowie, Wilnie itd. Z pomiędzy osób zostających w służbie cywilnej nie koronnej, wolni są od powołania: marszałkowie szlachty, prezesi wydziałów ziemstwa: prezydenci miast i ich zastępcy, oraz wójci gmin.

Moskowskija wiedomosti poświęcają artykuł wstępny nie polityce bieżącej, lecz wspomnieniom z historji miast rosyjskich z powodu setnej rocznicy nadania im organizacji administracyjnej. W dalszym zaś ciągu najnowszego numeru, jak gdyby nic się nie stało dla utrzymania zagrożonego pokoju, dziennik p. Katkowa drukuje ogromny artykuł poświęcony najnowszym obliczeniom armji angielskiej. Według jego źródeł, piechota angielska „na stopie pokoju“ liczy 4,694 oficerów i 127,310 szeregowców, w ogóle 132,004 ludzi. Inżenierja ma 1,372 oficerów i 32,672 szeregowców, razem 34,044 ludzi. W jeździe służy 793 oficerów i 16,200 szeregowców, razem 16,993 ludzi. Korpus kolonjalny na Antyllach, Malcie i t. d. ma 112 oficerów i 2,363 szeregowców, razem 5,475 ludzi. Administracja wojskowa, do której zaliczono też lekarzy i księży, ma 1,849 oficerów i 6,176 szeregowców, razem 8,025 osób. W ogóle cała armja stała angielska liczy 9,686 oficerów i 189,587 szeregowców, czyli razem 199,273. Rezerwy pierwszej klasy liczą 39,286, drugiej 7,737 ludzi; milicja około 150,000; ochotnicy około 240,000 ludzi. Cała tedy machina wojenna reprezentuje około 636,000 ludzi. Z tego w Indjach znajduje się armji stałej ledwo 62,000; ale są tam tak zwane pułki indyjskie, złożone z krajowców pod wodzą oficerów angielskich. Odrębna ta armja tworzy 125 pułków piechoty, 37 jazdy, 25 kampanij inżenierji i 11 bateryj artylerji, w ogóle około 133,000 ludzi. Razem tedy siła zbrojna w Indjach, znajdująca się w rozporządzeniu rządu angielskiego, wynosi około 195,000 ludzi. Nareszcie wojska niezależnych i lennych książąt indyjskich mają liczyć razem 350,000 ludzi z 4,237 działami.

W Helsingforsie odsłoniono pomnik bronzowy znakomitego poety ludowego finlandzkiego, Jana Ludwika Runeberga. Na otwarciu znajdowali się reprezentanci senatu finlandzkiego, uniwersytetu helsingforskiego, rozlicznych korporacji i cechów rzemieślniczych. Tłum zgromadzonego ludu liczył około 20,000. Pomiędzy obecnymi na uroczystości, byli trzej synowie poety i jego siostra. Właśnie jeden z synów nieboszczyka, rzeźbiarz, Walter Runeberg, wykonał model, według którego odlano pomnik. Wieczorem miasto uilluminowano — wszystko dla biednego dziecka ludu.

W Lucynie, w gubernji witebskiej, rozegrał się proces z zacięciem mocno prypominającem sprawę tisza-eszlarską. Starozakonni: kupiec Zymel Lotzow, jego żona Estera, Szmul Hurewicz i Murja Majch, obwinieni byli o zamordowanie służącej chrześcianki, z pobudek jakoby fanatyzmu. Oskarżonych bronił, znany w Warszawie, książę Urusów. Przysięgli uniewinnili wszystkich oskarżonych.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 9-go maja. — Zjazd trójcesarski stał się znowu osią całej polityki międzynarodowej. Spór angielsko-rosyjski ustępuje wobec niego na drugi plan. Zjazd będzie zajmował się, zdaniem tutejszych kół politycznych, zarówno następstwami zmienionego stosunku pomiędzy Anglją i Rosją, jak i ponownem zabezpieczeniem pokoju europejskiego. Jest on dalszem rozwinięciem polityki obranej w Skierniewicach.

Wiedeń 9-go maja.— Wiadomość rozszerzona przez *Kölnische Ztg*, a za nią przez *Neue freie Presse*, jakoby Austrja zawiadomiła W. Portę o zamierzonem posunięciu wojsk okupacyjnych po za Mitrowicę, należy ograniczyć do następujących faktów: Gdy w początkach sporu angielsko-rosyjskiego ambasadorowie w Konstantynopolu poufnie wymieniali pomiędzy sobą zdania co do neutralności Dardanellów i ewentualnych rozruchów na półwyspie bałkańskim, przypomniano, że w udzielonym Austrji przez kongres berliński mandacie okupacyjnym znajduje się zastrzeżenie, iż w razie potrzeby, wojska austrjackie mogłyby posunąć się aż po Mitrowicę. Była to lekka wskazówka, dana W. Porcie, bez żadnych na razie następstw.

Budapeszt 9-go maja. — Pruski minister rolnictwa, Lucius, który przybył tutaj dla zwiedzenia wystawy węgierskiej, obradował z ministrami i deputowanymi nad przyszłym układem stosunków cłowych pomiędzy Austrją i Niemcami. Podniesiono myśl ogólnej unji cłowej państw środkowo-europejskich. Niemcy oświadczyły gotowość torowania drogi temu projektowi zarówno w sferach dyplomatycznych, jak w świecie handlowym.

Budapeszt 9-go maja. — Po śmierci księcia Aleksandra Karagiorgiewicza odbyła się w Temeszwarze narada familijna. Najstarszy syn tegoż, książę Piotr, (ożeniony z księżniczką czarnogórską *przyp. red.*) motywował potrzebę wydania manifestu, który ogłosiłby prawa domu Karagieorgiewiczów do korony serbskiej. Rada familijna uznawała, że manifest podobny w obecnej porze byłby niewłaściwym, w końcu jednakże oświadczyła, iż godzi się z proponowaną treścią manifestu. Postawiono wszelako za warunek przyzwolenie Rosji. Książę Piotr zamierza udać się do Petersburga, celem poinformowania się o zapatrywaniach dworu petersburskiego, następnie zasięgnąć zdania księcia Mikołaja czarnogórskiego. Z Cetynji zostałby w takim razie wydany manifest, który miałby na celu wywołanie rokoszu w Serbji.

Paryż 9-go maja. — Donoszą znowu o rozruchach w Kambodży. Wysłano tam już 1500 żołnierzy i wydano rozkazy szybkiego stłumienia ruchu.

Wenecja 9-go maja. — Austrjacka łódź „Nina" zetknęła się na morzu z łodzią włoską „Milano" wskutek czego zatonęła. Załogę uratowano.

Bukareszt 9-go maja.—Tutejszy komitet wychodźców bułgarskich otrzymał odezwę drukowaną w Filipopolu p. t. „Macedonja w tysiącletnią rocznicę św. Metodego". Odezwa nagania dotychczasowe agitacje i rozruchy. Chwila ognia i miecza dotąd nie nadeszła. Wielkie dzieło musi być przygotowanem przez duchowieństwo i nauczycieli. Pojawienie się w obecnej chwili zbrojnych band wywołałoby gromadną banicję bułgarskich notablów. Manifest ten rozesłanym został przez exarchat po całej Rumelji i Bułgarji.

Londyn 9-go maja. — Jako echo przebrzmiewającej już kwestji angielsko-rosyjskiej uważać należy wiadomość, że Chiny ofiarowały Anglji przymierze na wypadek zagrożenia przez Rosję Afganistanowi, Korei lub Kaszgarowi. W takim razie Chiny oświadczyły gotowość wysłania najlepszych wojsk swoich, t. zw. armji północnej do kraju amurskiego. Depesze donosiły już o ruchach w Kaszgaze na granicy rosyjskiej. W ogóle sądzić można z pewnych objawów, że rasa żółta gotuje się do odegrania ważnej roli; o przymierze z Chinami, Persją lub Japonją rozwinie się konkurencja.

Petersburg 9-go maja. — Panuje tu przekonanie, że wobec pokojowego zwrotu w polityce Gladstone'a i zamknięcia w granicach naturalnych kwestji afgańskiej, nie zajdą już żadne przeszkody do stanowczego uchylenia niebezpieczeństwa wojny, jeżeli Anglja nie zechce nastawać na to, ażeby rząd rosyjski dał jej pozytywne rękojmie co do nieposuwania się ku Heratowi.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 9-go maja.—*Pol. Corr.* donosi z Sofji, że na granicy bułgarsko-macedońskiej pojawiły się bandy rozbójnicze. Oddział żandarmerji bułgarskiej zetknął się w górach Rilas z bandą, złożoną z dziesięciu ludzi. Czterech rozbójników zabito, jednego raniono. Dwóch żandarmów poniosło rany.

Berlin 9-go maja. — Sejm pruski został dzisiaj zamknięty.

Londyn 9-go maja. — *Pall Mall Gazette* pisze: Pogłoski, jakoby w toku rokowania pomiędzy Anglją i Rosją wybuchnęły nieporozumienia, są nieuzasadnione. Są wprawdzie jeszcze niektóre pytania nierozstrzygnięte, nie ma wszakże żadnej różnicy zdań, dla której usunięcia nie wystarczyłyby zwyczajne środki dyplomatyczne, lub która mogłaby zamącić przyjacielskie stosunki panujące pomiędzy obydwoma mocarstwami.

Londyn 9-go maja. — Wstrzymano rozporządzenie nakazujące wysłanie do Indyj 2,000 wojska.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 9 maja godzina 5 minut 10 po południu.

Wczoraj już usposobienie giełdy tutejszej było słabsze niż w dniach poprzednich. Ruch ten spowodowany zawsze niepewnością i niechęcią do interesów przy tej wątpliwej sytuacji wpływa ujemnie, szczególniej na wartości spekulacyjne podlegające, a więc i na ruble. Dziś wartości spekulacyjne słabo. Akcje kredytowe od czwartku straciły 4 marki. Wartości bankowe dosyć mocno, kolejowe nieco słabiej. Na rynku rent obcych również niepewne panuje usposobienie. Wartości rosyjskie po większej części niżej. Ruble o drobnostkę mocniej, chociaż straty wczoraj poniesionej nie odzyskały. Żyto w obu terminach wyżej notowano.

Berlin 7-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	203.20	Akcje kredytowe . .	470—
Weksle na Warszawę	202.70	Listy zast. ser. I-ej .	62.80
Wek. na Peters. krótk.	202.50	Weksle na Lon. krótk.	20.45
Wek. na Peters. dług.	200.60	„ „ długot.	20.35
Bil. ban. ros. na dost.	203.—	Żyto z dost. na jesień	149.—
Wschodnia poż. II em.	59.70	Żyto na wiosnę . . .	153.50

Petersburg 9-go maja

Weksle na Londyn	24¹/₃₂
Pożyczka premjowa I-ej emisji	217
„ II-ej emisji	206¹/₄
Półimperjały	8.23

Wiadomo, że święto u nas dnia 8-go maja nie było świętem w Berlinie. Na odbytem dnia tego zebraniu giełdowem notowano wedle naszego zwykłego porządku: 203, 202.50, 202.20. 200.80, 202.75, 473, 62.90. Żyto 148.75, 153. Kursa te w porównaniu z czwartkowemi są nieco niższe, a różnica kursu rubli w tranzakcjach kasowych wynosi 60 f., w końcomiesięcznych 1 m. Kursa w powyższych telegramach oznaczone, wykazują pewne drobne korzyści. Odzyskano 20 i 25 fenigów ze strat piątkowych, przyczem jednak wartości rosyjskie po większej części, jak renty i listy, nowe poniosły straty. Co do postępowania jutrzejszej giełdy naszej trudno cośkolwiek wnioskować, pamiętać jednak należy, że zmiany te w notowaniach berlińskich już wczoraj wyzyskane zostały i że dalszy kierunek od nowych wskazówek będzie wprost zależnym. Kursa czwartkowe były: 203.60, 203.75, 474, 148, 152.75.

J. Wl.

CENY ZBOŻA

dnia 9-go maja 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 116 — 124 średnia 105 - 115, ordynaryjna 95—104.

Żyto: wyborowe 88 — 90, średnie 85 — 87, ordynaryjne 80 — 84.

Jęczmień: wyborowy nowy 85—90, średni 78—84, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 98—102, średni 90 — 96, ordynaryjny 80—87.

Gryka 85 — 90. **Groch** 82 — 88, 73 — 80. **Kasza Jaglana** wyborowa 135—145, średnia 123—132, ordynaryjna 110 — 120.

B. Werner et Comp.

Gdańsk 8-go maja.

Pszenica	cena najwyższa . . .	7.63
„	„ regulacyjna bieżąca	7.44
„	„ na dostawę jesienną .	7.56
Żyto	cena najwyższa za polskie	5.28
„	„ regulacyjna:	5.28
„	„ na dostawę jesienną . .	—.—
Jęczmień	browarny	4.90
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targ w ogólności był w tygodniu bieżącym rozstrzelony z powodu święta.

Jedni, pamiętając o piątkowem święcie, przybyli na targ we czwartek, inni zaś mniej dbali przybyli z towarem w dzień zwykły.

W ten sposób każdego z tych dni w szczególności podaż była mniejsza. Wskutek tego ceny były wyższe i pokup żwawszy.

Na targu bydlęcym na Pradze bardzo nie wielkie pod względem dowozów widać zmiany.

Co do ceny, mięso na targach żywnościowych zdrożało o 1 kop. na funcie. Płacono za funt wyborowych gatunków do 1? kop.

Polędwica 22½ do 25 kop. za funt, mięso na rosół 12 do 14 kop. za funt.

Ozór 1.20, cztery nogi 1 rs., cynadry 22½ kop. Funt łoju 15—16 kop.

Cielęcina przy dowozie normalnym bez zmiany. Od dyszka 12—13, inne części 11—12 kop.

Móżdżek 13 kop., wątróbka 20 — 30 kop., cztery nóżki 15 kop.

Wieprzowina nieco droższa. Od szynki 14 kop., schab 16½, boczek 14½, inne części 13 kop. za funt.

Słonina 20 kop., sadło 22½ kop,

Wędliny bez zmiany.

Prosiąt dużo. Płacono je 75 do 180 kop., stosownie do wielkości i wypasienia.

Z drobiu zawsze drogie indory, za które 2.50 do 4.50 płacić musiano. Indyczki 1.80 do 2.50 i 3 rs.

Kury i koguty 60—90, kapłony i pulardy młode 50 do 90 kop., kaczki młode 45—60 kop., kurczęta od 50 do 75 kop. para, stosownie do wielkości.

Ryby żywe zawsze drogie.

Szczupaki i karasie po 35 kop. za funt. Liny i karpie 30 kop., okonie 27½, drobne karaski 20 kop. funt.

Snięte sandacze 15 kop., szczupaki lidzkie 18, inne w dużych sztukach 12 kop., karasie 22½, liny i karpie 15 kop., miętusy 12 kop., sum 25 kop., sielawy 15, różne drobne 10 kop. za funt.

Jesiotr 18—20, ikra 30.

Śledzie ulki 6 kop. sztuka.

Raków mnóstwo od 30 kop. do 2 rs., kopa stosownie do wielkości.

Nabiał droższy.

Masło bez soli 32½ do 40 kop., solone 28 do 33. Śmietana 27½ do 35 kop., śmietanka 20—30, mleko 6, 7, do 12. Serek średni 20 kop., twarożek 8 do 10 kop.

Jaj kopa 90 kop.

Ogrodowizn i jarzyn coraz więcej i są też coraz tańsze. Szparagi w wielkiej ilości po 30 do 1.50 kop. kopa. Ogórki 10 do 20 kop. sztuka.

Ziemniaki 40 kop. funt.

Inne jarzynki i sałatki bardzo już tanie, przywożą je bowiem obficie z rozmaitych wsi okolicznych.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Sytuacja nietylko pozostaje niezmieniona, ale nawet mniej jest dla posiadaczy sprzyjająca.

Z rynków Cesarstwa nie ma żadnych pocieszających wiadomości.

O zapotrzebowaniach nie ma mowy, a ostatnie doniesienia z Petersburga są bardzo niekorzystne, gdyż zawiadamiają o nowej obniżce ze strony Koeniga, o 20 kop. na pudzie rafinady.

U nas ruch prawie żaden.

Na detaliczną sprzedaż płacono.

Hermanów	3.30
Oryszew	3.20
Leonów	3.20
Łubna	3.15
Łyszkowice	3.15
Guzów	3.15

Kostki w beczkach 3.15 do 3.20, w skrzyniach 3.20.

Usposobienie w ogóle bardzo słabe.

Mączka również mało poszukiwana. Na wagony płacą 2.70 przy usposobieniu również słabem.

Na bliską przyszłość widoki wcale nie korzystne, obniżka Koeniga zapewne bez wpływu na inne rynki—oraz na warszawski nie pozostanie.

J. Wl.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7 i 8 maja roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Pańska 24,—Czuware, Hoża 9,—Karol Barth Deklin,—Wodniakowski Trembacka,—Hirschfeld, hotel brühlowski,—Wołowski, Marszałkowska 48,—Rozenberg, Graniczna 10,—Jelonkiewicz, Nowolipki 32,—Puterman,—Loebel,—Pogożew hotel europejski,—Barbara Ruchner, Marszałkowska 33,—Batkowski,—Dunciyk, Szkolna 6,—Bluchman, Franciszkańska,—Grodziński, pani Piotrowskiej stacja telegraficzna,—Francjan Jäger,—Stanisława Jasińska, Zgoda 2,—Ludwig Fajnsztajn—Grzegorzow Drugje, Ogrodowa 9,—Naftul Front, — Wyderman, Wąska Miła 2/7,—Späth, hotel niemiecki,—Nowy-Świat 1,—Leon Rubinsztajn,—Gluckson,—Majer Kestenbaum Pańska 23,

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Rada zarządzajaca Towarzystwa

drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 24 maja (5 czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXVII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawiona zostanie oprócz przedmiotów zwyczajnego porządku dziennego, kwestja pertraktacyj z rządem w przedmiocie nabycia drogi łódzkiej i w związku z tem przejęcia gwarancji drogi bydgoskiej przez Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 27 ust. Tow. przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 14 (26) maja r. b., do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie; albo u M. A. de Rotszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w Deutsche Bank;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia Banku polskiego na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zabraniu biyrącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (503)

Warszawa dnia 18 (30) kwietnia roku 1885.

ZARZĄD

drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) maja r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg osobowy z powozami klasy I, II i III-ej dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną nadwiślańską, oraz z powozami klasy I i II-ej dla pasażerów jadących w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 15 rano.

wychodzi z Łukowa o godzinie 11 m. 40 rano;

przychodzi do Brześcia o godzinie 2 minut 5 po południu.

W odwrotnym kierunku.

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 2 minut 6 po południu;

wychodzi z Łukowa o godzinie 4 minut 42 po południu;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 m. 48 wieczór.

II. Pociąg pocztowy z powozami klasy I i II-ej dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską i południowo-zachodniemi, oraz z powozami klasy III dla bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne: moskiewsko brzeską, południowo-zachodnie i nadwiślańską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 50 po południu;

wychodzi z Łukowa o godzinie 7 minut 12 wieczór;

przychodzi do Brześcia o godzinie 9 minut 50 wieczór.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 7 minut 50 rano;

wychodzi z Łukowa o godzinie 10 m. 48 rano;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 1 m. 49 po południu.

III. Pociąg towarowo-osobowo-wojskowy z powozami klasy I, II i III-ej.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 wieczór;

wychodzi z Łukowa o godzinie 3 m. 25 w nocy;

przychodzi do Brześcia o godzinie 7 minut 26 rano.

W odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godzinie 10 minut 53 wieczór;

wychodzi z Łukowa o godzinie 3 m. 6 w nocy;

przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 13 rano.

Pociągi osobowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, oraz z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej do Moskwy.

Pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej do Berlina i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych: moskiewsko brzeskiej do Moskwy i południowo-zachodnich do Kijowa i Odessy.

Pociągi towarowo-osobowo-wojskowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej korespondują z pociągami towarowo osobowemi drogi żelaznej żabinko-pińskiej i z pociągami pocztowemi dróg żelaznych południowo-zachodnich do Białegostoku i Grajewa.

Pociąg osobowy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w stronę Warszawy i pociąg pocztowy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w stronę Brze-

ścia, komunikują się z pociągami pocztowemi drogi nadwiślańskiej, na urzątku Łuków-Iwangród.

Osoby jadące w bezpośredniej komunikacji z Moskwy do Berlina i Wiednia, oraz odwrotnie z Wiednia i Berlina do Moskwy, przewożone będą pomiędzy stacjami Pragą Terespolską a Warszawą Wiedeńską, pociągami drogi żelaznej obwodowej.

Z komunikacji tej korzystać mogą osoby jadące z drogi warszawsko-terespolskiej na drogę warszawsko wiedeńską i bydgoską i odwrotnie o ile wykupią specjalne na przejazd po drodze obwodowej bilety, sprzedawane w kasach stacji Brześć, Łuków, Siedlce i Praga. (519)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej w Warszawie, odbędzie się XXVII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko bydgoskiej.

Zgromadzeniu temu oprócz przedmiotów zwyczajnego porządku dziennego, przedstawiona zostanie kwestja przejęcia gwarancji drogi bydgoskiej przez Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąść się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 31 ust. Tow. przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć, najpóźniej dnia 15 (27) maja r. b., do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rubli kapitału normalnej wartości w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie, lub u A. M. de Rotszyld i Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli, w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w Deutsche Bank;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu, służ[illegible] także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświa[illegible] z[illegible]ia Banku polskiego na złożone tamże akcje, [illegible]y [illegible]skład ich nastąpił w terminie do deponowani[illegible] a[illegible]yj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwróconą będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczest[illegible]ictwz na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. (502)

Warszawa dnia 18 (30) kwietnia roku 1885.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych:

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	11	23 rano	4	23 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	34 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	10 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej z rana.—Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

BIELIZNA

o 50% taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe po **rs. 1.50, kaftany** damskie począwszy od **kop. 85,** majtki damskie po **kop. 65, peniuary** eleganckie; nadto znajduje się na miejscu wiele innej eleganckiej bielizny, szlafroki damskie, **sukienki** dziecinne począwszy od **rs. 1 kop. 65.** — Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specialna fabryka bielizny. 1020R

T. Fuks.

ROŻNAU pod RADHOSTEM

Miejscowość kuracyjna klimatyczna i żętyczna w Morawji, skuteczna dla chorób krtani i płuc.

Najbliższa stacja miejscowej drogi żelaznej **Krasna na Mähr. Wasskirchen,** odległa o godzinę jazdy.

Kąpiele zimne i ciepłe, aparaty pneumatyczne i inhalacje.

Urząd pocztowy i telegraficzny. — Powozy do wszystkich pociągów i dwa razy dziennie komunikacja pocztowa.

Otwarcie sezonu 15 Maja.

Broszury o kąpielach we wszystkich księgarniach. — Ubodzy korzystają z ustępstw tylko od 15 Maja do 15 Czerwca i od 15 Sierpnia do 15 Września. — Prospekty wysyłają się bezpłatnie i wszelkie informacje chętnie się udzielają. 937R

Prezes kom. kuracyjnego i referent sanitarny
M. Dr Krasniczka.

250 Skopów opasów,

1247

ziarnem tuczonych, jest do sprzedania na folwarku Bielany pod Grójcem, przy czternastej wiorście na szosie, prowadzącej do Mogielnicy.

Jest do sprzedania

KOLONJA,

w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, z zasiewem, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość przy ulicy Dobrej № 29, mieszkania 51. 1258

Różne meble

do sprzedania tanio, cały komplet **Kłosów,** oraz **szkatułka z minerałami,** do godz. 5-tej, Elektoralna № 47, m. 22. 1252

W 3-ciej gwardyjskiej konnej baterji w Łazienkach, jest do sprzedania

pełna lodownia

dobrze ułożonego lodu, do 2000 kubicznych łokci zawierająca. — Bliższej wiadomości udzieli wachmistrz baterji. 1251

7 pokojów

z dwoma balkonami od ogrodu Krasińskiego, z przedpokojem, śpiżarnią, kuchnią, wygódką i umywalnią, są do wynajęcia od 1-go Lipca. Ulica Świętojerska № 13. 1256

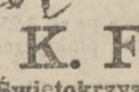
Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

meble salonowe,

firanki, portjery, sprzęty kuchenne, siodło damskie i konie powozowe.— Saski Plac № 7 lit. D, stróż wskaże. 1255

DOMEK

z morgą gruntu do sprzedania, nad rzeką Swidrem, o półtorej wiorsty od stacji Otwock. Okolica leśna, 3 pociągi dziennie. Wiadomość u zawiadowcy stacji. Cena 3,000 rubli. 1248



SKŁAD
Fortepianów
i Pianin



K. Fritzsche,

1259

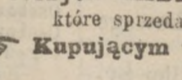
Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej.

Fortepiany i Pianina nowe i używane, do sprzedania. Wynajem instrumentów na letnie mieszkania, na warunkach lat poprzednich. Struny do skrzypiec oryginalne włoskie.

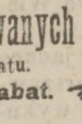


DOM

murowany, narożny, z 2 balkonami, obszerne stajnie, wozownie, od dwóch ulic można przybudować piętra.—**PLAC** do sprzedania kilka tysięcy łokci, od 3 ulic, może być podzielony. Warunki dogodne.—Ulica Kanonja № 4, mieszkania 1. 1262



Donoszę Sz. Publiczności iż z dniem 1-go Kwietnia **otworzyłem** przy ulicy **LESZNO Nr 4,** wprost Rymarskiej,



SKŁAD FABRYCZNY

różnych MEBLI żelaznych i NACZYŃ kuchennych emaljowanych

które sprzedawać będę, po cenach fabrycznych, z odstąpieniem rabatu.

Kupującym w większych ilościach, odstępuję znaczny rabat.

CENNIK:

Łóżko składane żelazne, duże . . . . od rs. 3 kop. 50.
" " " dziecinne . . . . od rs. 3 kop. —.
" " " meblowe . . . . od rs. 12 kop. —.
" " " z drucianym materacem . . . . od rs. 10 kop. —.
Kołyski żelazne . . . . od rs. 10 kop. —.
Welocypedy . . . . od rs. 5 kop. 50.

WYŻYMACZKI oryginalne Amerykańskie **«Empire,»** dla dogodności gospodyń sprzedaję na wypłaty.—Z czem się polecam

899R **A. Bernstein.**

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

Ma zaszczyt zawiadomić, że od d. 1 (13) Maja r. b., wprowadzonym będzie w wykonanie następujący rozkład biegu pociągów

Na linji głównej Iwangród—Dąbrowa.

Pociąg pocztowy № 1 wych. będzie z Iwangrodu o g. 8 m. — w. i przyb. do Dąbrowy g. 10 m. 20 rano
Pociąg pocztowy № 2 " " z Dąbrowy " 6 " 55 w. " do Iwangrodu " 9 " 49 rano
Pociąg osobowo-towar. № 3 wych. z Iwangrodu " 12 " — połud. " do Dąbrowy " 2 " 15 nocy
Pociąg osobowo-towar. № 4 " z Dąbrowy " 4 " 30 rano " do Iwangrodu " 7 " 20 wie.

Na linji Opoczno—Ostrowiec.

Pociąg osob.-towar. № 11 wychodzi z Opoczna o g. 11 m. 51 r. i przyb. do Ostrowca g. 7 m. 4 w.
Pociąg osob.-towar. № 12 " z Ostrowca " 11 " 41 r. " do Opoczna " 6 " 59 w.

Pociągi te łączą się w Bzinie z pociągami linji głównej № 3 i 4.

Na linji Koluszki—Tomaszów.

Pociąg osob.-tow. № 1 wych. z Koluszek o g. 9 m. 30 rano i przyb. do Tomaszowa g. 10 m. 34 rano
Pociąg osob.-tow. № 2 " z Tomaszowa " 12 " 26 po połud. " do Koluszek " 1 " 30 połud.
Pociąg osob.-tow. № 3 " z Koluszek " 3 " 30 " " do Tomaszowa " 4 " 34 wiecz.
Pociąg osob.-tow. № 4 " z Tomaszowa " 5 " 11 wiecz. " do Koluszek " 6 " 15 wiecz.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów, oznaczone są według Południka Warszawskiego. 1024R

NOWE PAPIEROSY

„MILJONY"

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 60 kop., 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 976r

Nowe Perfumy

1009R

nadzwyczaj delikatne i przyjemne
Ekstrakt poczwórny do chustek

Ekstrakt FÊTE.

PERFUMY WYBOROWE.

PARFUMERIE du GRAND MONDE.

16. WIELKA MORSKA 16.
w Petersburgu.

Nowe Perfumy

1008R

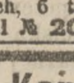
nadzwyczaj delikatne i przyjemne
Extrakt poczwórny do chustek.

Extrakt FESTIWAL

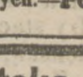
PERFUMY WYBOROWE!

PARFUMERIE du GRAND MONDE

16. WIELKA MORSKA 16.
w Petersburgu.



Piotr Śliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—Podwal № 20, wprost cyrkułu.

Karpińskiego Apteka

156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Letnie Mieszkania

z umeblowaniem,

w **Józefinie** Rybińskiego, za Belwederską rogatką, niedaleko wójta, przy parku, z widokiem na Willanów, Czerniaków i t. p., do najęcia. — **LODU 400 fur** i pięknych

dwie pary PAWI

do sprzedania. Wiadomość w miejscu u ogrodnika. 1257

Zdolny Piwowar,

liczący lat 34, który dłuższy czas w wiedeńskich browarach pracował, oraz był kierownikiem w kilku większych browarach, w miastach i na prowincji, dobrze obznajmiony z wyrobami piw eksportowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i odwołując się na orzeczenie właścicieli większych browarów, poszukuje posady piwowara, w mieście lub na prowincji, w kraju lub za granicą. Na żądanie może złożyć odpowiednią do wielkości browaru kaucję. Wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: **O. R.** poste-restante, Lwów,— Galicja. 1250

ODPOWIEDŹ P. BIELSKIEMU.

Pan Bielski Lucjan wystąpił w Kur. Por. № 124, z publicznym zaprzeczeniem co do nabycia od niego praw do interesu na placu № 9 ulica Okopowa, nazywając powiadomienie moje tendencyjnie kłamliwem! Winienem przeto objaśnić, że uczyniłem je na podstawie piśmiennej umowy **własnoręcznie** przez p. Bielskiego napisanej i wraz ze mną podpisanej, biorąc z niej do cyrkularza żywcem niektóre wyrażenia, przez p. Bielskiego w jego zaprzeczeniu, a raczej niesumiennej reklamie zakwestjonowane.

Jeżeli więc p. Bielski ma odwagę publicznie zapierać, że nie sprzedał mi żadnych praw, ani żadnego interesu i ponieważ w temże samem zaprzeczeniu twierdzi także że nie mogłem również od niego nabyć żadnych praw i do samego placu № 9, bo tenże do niego nie należał, to pomieszcza w swojej reklamie oświadczenia nie tylko gołosłowne, lecz wprost przeciwne zawartej umowie z d. 24 Marca 1885 r., to jest po prostu kłamliwe! Dalej p. Bielski przyrzeka na drodze właściwej dochodzić celu **manewru,**— co do tego ostatniego wyrazu, zwrócić mu muszę uwagę, że **Jego manewr** wydobycia odemnie w króciutkim czasie, dość znacznej stosunkowo summy, bo wynoszącej rs. **6,500,** które mu jako człowiek nieobeznany poprzednio z tutejszemi stosunkami handlowemi, w dobrej wierze zaliczyłem, na proste weksle i kwitki, był **prawdziwie strategicznym manewrem,** gdyż spostrzegłszy swą pomyłkę, chciałem ratować zagrożone moje fundusze i dla tego za część tych obligów, nabyłem prawo do interesu z remanentami różnej wartości i ceny, z których teraz niektóre zostały mi publicznie (sic) zakwestjonowane przez p. Bielskiego. Praw moich bronić będę na drodze sądowej, czekam tylko zapowiedzianego a bezzasadnego wystąpienia wbrew dowodów, uprzedzając przeciwnika, że dalszej polemiki piśmiennej w gazetach w tym przedmiocie nie podejmuję i na żadne jego repliki odpowiadać nie będę.

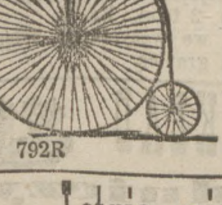
1254 **Wacław Słuszko Ciapinski.**



Welocipedy.

Wyciąg z CENNIKA

rozsyłanego na żądanie gratis i franco:



Post-Bicykle 80 rubli.
Tourist-Bicykle 110 rubli.
Trycykle № 1 180 rubli.

Albert H. Curjel,

WIEDEŃ,
Elisabethstrasse 5.
AUSTRJA.

792R

Letnie mieszkanie

jest do wynajęcia; **dom** osobny o 4-ch pokojach i 2-ch kuchniach, wśród dużego ogrodu, o 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, zaraz za Królikarnią, wejście od szosy. 1241

Magazyn Mebli Piechowskiego i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, I-e piętro.

Zawiadamia, iż z powodu zwinięcia interesu i konieczności opróżnienia lokalu po dzień 1 Lipca r. b.

WYPRZEDAJE pozostały zapas MEBLI,

po cenach **niżej kosztu.**

Posiada jeszcze na składzie duży wybór mebli i luster skromnych i wykwintnych.

875r

WODY SIARCZANE W KEMMERN.

Sezon od 20 Maja do 20 Sierpnia. **Stacja Drogi żelaznej Tukkumskiej.**

Miejscowość kuracyjna **Kemmern,** odległa od m. Rygi o dwie godzin jazdy drogą żelazną, a od wybrzeża morskiego o wiorst pięć, mieści w sobie: **wody siarczane i uzdrawiające kąpiele błotne,** jakoteż różne wody mineralne najbardziej do picia zalecane, oraz zakład leczniczy za pomocą gimnastyki i massażu.—W roku bieżącym stanął gmach osobny ze wszelkiemi dogodnościami, w którym urządzono 12 wanien błotnych.

Wody siarczane w Kemmern od r. 1838 **używają się z dobrym skutkiem,** jako środek leczący: reumatyzm, syfilis, choroby skórne, chroniczne otrucie metalami, skrofuły, reumatyczny ischias i t. d. — **Szkodliwy zaś skutek wywierają:** w suchotach, krwotokach, organicznych chorobach sercowych, suchotach rdzenia pacierzowego, cierpieniach apoplektycznych i in.—**Kąpiele błotne** szczególniej są skuteczne przy pozostałościach po wysiękach, przedewszystkiem w wypadkach ginekologicznych, parametrium i in. tudzież przy zapaleniu chronicznem stawów.

Informacji pod względem kuracyjnym, zasięgnąć można u lekarza ordynującego przy wannach dra F. M. Berga, w Rydze, Sinderstrasse Nr 11, wszelkie inne wskazówki udziela

932r **Miejscowy Zarząd Wód.**

Wielka Wyprzedaż Obić Papierowych,

dawniejszych deseni,

po cenach niżej kosztu,

odbywa się codziennie

PRZY SKŁADZIE OBIĆ

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 761r

242R

SZTUCZNE BRILANTY Marji Drasch, № 4 Nowo-Senatorska

Korzystny interes. 448

Jest do sprzedania za przystępną cenę folwark **Glinice,** w bliskości warsztatów Dr. żel. Iw. Dąb. w Radomiu, zdatny na cegielnię, garbarnię, browar lub inną fabrykę. Gruntu mórg 20. Dom murowany, obszerny, z werendą od strony ogrodu. Zabudowania gospodarskie. Lodownia murowana napełniona lodem i dwie sadzawki. Nadto jest jeszcze przyległa włóka gruntu do nabycia.— Bliższa wiadomość w Radomiu, w restauracji Eismunda.

Ostrzeżenie. 1171

Fabryka moja **nocnych knotków,** pod firmą **A. Lechowicz,** (Plac Ś-go Aleksandra № 7), istniejąca już od kilku lat i ciesząca się szerokiem uznaniem publiczności i pp. kupców, **z powodu dobrego mojego wyrobu, przewyższającego nawet zagraniczny,** znalazła **naśladowcę,** który w zupełności, do złudzenia nawet naśladuje moje pudełka, **a nie zawartość w nich,** i dla tego też uważam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, aby śledziła za moją firmą, gdyż tylko za wyrób mój i będący pod moją firmą ręczę.—**A. Lechowicz.**

Jest do odstąpienia

długoletn. dzierżawa folwarku

440 morgów mającego, położonego w bliskości kolei na przystępnych warunkach. — Wiadomość w **Warszawie, Marszałkowska 18, w aptece p. Barcza.** 995R

ROLNIK 955R

teoretycznie i praktycznie wykształcony, mający jaknajlepsze rekomendacje, poszukuje posady **rządcy** lub **administratora dóbr,** na tantjemę lub za stałem wynagrodzeniem. Bliższych szczegółów udzieli z grzeczności W. Dr **Sempołowski,** (codziennie o 8-ej rano i o 8-mej wieczór, w święta i Niedziele do 11-tej przed południem) ul. Mokotowska 14.

The Wawerley Pens.



833 R

Obstalunki na najlepsze patentowane

Pióra stalowe angielskie

z fabryki

Macniven & Cameron w Edinburgu,

przyjmuje

Rud. Küntzel

w Warszawie, Erywańska 5.

W końcu Czerwca r. b., wychowaniec uniwersytetu wrocławskiego, znający dobrze zagranicę, zamieszkały obecnie w Warszawie,

ma zamiar urządzić wycieczkę,

łączącą naukę z przyjemnością, a mianowicie: do **Niemiec, Szwajcarji i Austrji,** w celu dania młodzieży możności poznania tych krajów pod umiejętnem kierownictwem. — Chcący wziąć udział, zechcą się zgłosić przed 1-m Czerwca, do **Redakcji Przeglądu Pedagogicznego, Aleksandrja № 1,** albo do Administracji tegoż pisma, **Hortensja № 2 w Warszawie.** 949R

FOLWARK pod Warszawą,

7 włók, jest z powodu przesiedlenia się, do sprzedania, pod korzystnemi warunkami.— Bliższa wiadomość codziennie do południa. Złota 22, m. 3. 1234

NA WYSTAWĘ

Czerwcową. 1232

Do sprzedania **PIRAMIDA** z podstawą, szufladami, bardzo eleganckc wykonana, używana na wystawie moskiewskiej, służyć mogąca do eksponowania najrozmaitszych przedmiotów. Nowo-Wiejska № 13, w kantorze,

Maurycy Stiefson,

ulica Wierzbowa, dom JW. hr. Krasińskiego, poleca na obecny sezon wszelkie dodatki w zakres toalety damskiej wchodzące, jako też wielki wybór koronek wełnianych w rozmaitych modnych kolorach. Pasmanterja meblowa wykonywa się po cenach fabrycznych 1209

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-2

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

zawiadamia Szanowną Publiczność, że na zbliżający się sezon wiosenny i letni, przysposobił **znaczny zapas gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych,** w wielkim wyborze, jak również **materjałów krajowych i zagranicznych do obstalunków,** podług miary. Krój i wykończenie podług ostatniej mody. Każda sztuka opatrzona jest ceną, która jest też widoczną dla wszystkich.

Ceny są nizkie, lecz stałe.

Paletoty	letnie, poczynając od rs.	**9.**
Garnitury	„ „ od rs.	**15.**
Spodnie	„ „ od rs.	**5.**
Garnitury	czarne, „ od rs.	**26.50.**
Paletoty i Garniturki dziecinne	„	**6.50.**

Wielki wybór ubiorów negliżowych, szlafroków, kurtek skórzanych, bůrek i t. p. 967R

FABRYKA Wyrobów Rękawiczniczych Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 roku,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7,

poleca na nadchodzącą porę, w znacznym wyborze, **Spodnie** do konnej jazdy, zamszowe, jelenie i reniferowe, **Kaftany, Kalesony, Skarpetki, Kurtki** łosiowe i czarne, na flaneli, **Prześcieradła** i **Poduszki** zamszowe. **Rękawiczki** w rozmaitych gatunkach i kolorach, **Szelki, Krawaty** w najświeższych fasonach, **Kołnierze, Mankiety** i **Galanterję.**

Wszystko w najlepszych gatunkach i po przystępnej cenie. 1012

GRÄFENBERG-FREIWALDAU

(Szlązk Austrjacki),

Najstarszy zakład wodoleczniczy założony przez Priessnitz'a.

Otwarty przez cały rok.

2000 stóp nad powierzchnią morza. Znane w całym świecie źródła. Wspaniałe lasy iglaste. Muzyka zdrojowa. Liczne restauracje. Ceny nader nizkie. 600 pokojów mieszkalnych. Frekwencja 1884 roku — 1845 osób. Ostatnia stacja drogi żelaznej Ziegenhals. Prospekty na żądanie wysyła **Komisja Kąpielowa.** 894R

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka MUSZTARDY A. SCHWEITZER, Królewska 19,

uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1028R

Parfumerie du Grand Monde

16 WIELKA MORSKA 16

w Petersburgu.

Perfumy najnowsze.

Belle-de nuit

rzadkość najwyborniejsze. **doskonałość.**

10075

Obernigk pod Wrocławiem w Sitten

Wodolecznica i Pensjonat.

dla chorób **nerwowych i płucnych, bezkrwistych, rekonwalescentów** i t. p.

Szczegóły w prospekcie. 982R

Dr Weissbach.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Porozumieć się można: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dwojga dzieci i do wyręczenia w gospodarstwie. Wiadomość: Mazowiecka № 3. drugie piętro. 957

Za lekcje języka niemieckiego, żądany jest osobny pokój. Oferty składać w kantorze Kur. War. pod lit. M. lub Karmelicka 4B, mieszkania 9. 7084

Praktykant albo pomocnik techniczny, stały, młodzieniec przyzwoity. szczególniej z 6-klasowej szkoły rzemieślniczej w Łodzi potrzebnym jest zaraz. Bliższa informacja: poste-restante Stopnica. W. K. 6760

Student uniwer., który dwa lata był w uniwersytecie petersburskim, posiadający język niemiecki, poszukuje korepetycyj na wsi, na czas wakacji. Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. War. pod lit. W. J. E. S.

Za przystępną cenę udzielam niemieckiego z konwersacją. Podwal 18—19. 7024

Potrzebną jest paryżanka na demi-place Kicińska. Długa № 16. 7252

Poszukuje miejsca nauczycielka z patentem, posiadająca język francuzki z konwersacją niemiecki i ruski, oraz nauki klasyczne. Ulica Oboźna № 4 domu, mieszk. 15, na dole. 7333

Potrzebna jest bona niemka. Wiadomość od 10—12. Dzika № 4, mieszk. 6. 7341

Niemka w średnim wieku, z najlepszemi długoletniemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz jako bona lub towarzyszka podróży w porządnym domu. Adres: Świętokrzyzka № 27, w dystrybucji. 7343

Niemka praktyczna, znająca język polski, pragnie umieszczenia do dzieci, zarządu domu, pielęgnowania chorej, lub na wyjazd do kąpiel (Karlsbad pożądany). Chlubne świadectwa posiada. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, u pp. Gajewskich. 7348

Posady i prace.

Panny uzdolnione do staników i spódnic, oraz podręczne potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem do magazynu Stanisławy, Mazowiecka 6. 7239

Panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych, potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 20. 7210

Agronomi, rządcy, kasjerzy. ekonomi, gorzelani, leśniczy, gospodynie, panny służące, sklepowe: szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 7213

Osoba młode, przyzwoita, moralnego prowadzenia, z prowincji, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie domowem i kuchni, życzy sobie zarządzać domem, przy osobie wiekowej, pojedyńczej. Oferty proszę składać pod lit. M. M. 7238

Rs. 200 i więcej, za wyrobienie posady na kolei, lub w fabryce: kasjera, magazyniera, kontrolera i t. p., dla człowieka wykształconego, w sile wieku. Oferty pod dyskrecją, przyjmuje p. nauczycielka w Ochronie, ulica Piwna № 9. 6500

Były nauczyciel (gouverneur), mogący przedstawić poważne rekomendacje, poszukuje zajęcia: kasjera, rządcy domu i t. p. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, signum Gouverneur. 7216

Panny potrzebne są uzdolnione do staników i spódnic. podręczne i do nauki, do pracowni W. Grabowskiej, ul. Danielewiczowska № 8, mieszkania 11. 7214

Rządca domu obeznany z przepisami policyjnemi, sądowemi, życzy przyjąć obowiązek. Brzozowa 205/6, u właściciela domu.

Panny uzdolnione i do nauki, potrzebne są do pracowni Józefy Tock, Podwal № 8.

Panna z dobrą rekomendacją potrzebną jest, do składu nici, obznajmiona dobrze w tym interesie. Wiadomość: Nalewki № 14, u Przedecza. 961

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników i spódnic. Leszno 18, m. 9. 7017

Hafciarka zdolna potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 6. 7027

Dziewczęta potrzebne do linjowania. Elektoralna № 7, dom p. Stopczyka. 7039

Potrzebne są panny podręczne do sukien, do magazynu S. Kotarskiej, Nowy-Świat 76.

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 7057

Potrzebny zdolny ekonom. Wiadomość: Świętokrzyzka 32. mieszkania 1. 7101

Potrzebne są panny natychmiast, za dobrem wynagrodzeniem. do pracowni sukien i okryć damskich. Nowolipie 7, mieszkania 1. 7206

Do krawiecczyzny potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki. Pracownia F. Nowickiej, Krakowskie - Przedmieście 22.

Potrzebne panny do bielizny, maszynistka, podręczne i do nauki. Rymarska № 12, mieszkania 10. 997

Młoda osoba, znająca krój i krawiecczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na wyjazd, może też zająć się gospodarstwem domowem. Oferty składać upraszam pod A. L. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 998

Potrzebna jest panna do maszyny Singera, do drobiazgów, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Mokotowska 21, m. 23. 7356

Od 25 rs. do 50, a nawet i więcej, za wyszukanie posady w Warszawie, dla mężczyzny w sile wieku, inteligentnego, posiadającego ruski język. Porozumieć się można w zajeździe Płockim na Podwalu, mieszkania № 5. Dyskrecja zapewnia się. 7279

Osoba uzdatniona w szyciu krawiecczyzny, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej, lub do zarządu domu, może też chodzić do domów do szycia. Ulica Krucza № 11, 4-te piętro, mieszk. № 14. 7356

Osoba przyzwoita, poszukuje towarzyszki na wyjazd do miejscowości kuracyjnej „Jaworze" na Szlązku Austrjackim, na koszt wspólny. Wiadomość: Żurawia № 10, mieszkania № 13. 7354

Panienki przychodnie potrzebne, do papierowych robót. Papeterie. Oboźna, róg Sewerynowa. 7323

Potrzebne są panny uzdolnione do pracowni sukien. Złota № 5, mieszk. 34. 7338

Gorzelnik kawaler z kilkoletnią praktyką, z Ks. Poznańskiego, obecnie w Królestwie Polskiem czynny, poszukuje umieszczenia. O łaskawe oferty uprasza Rotecki, Zielona p. Sreńsk, gub. Płocka. 7295

Zdolny czeladnik ślusarski, na sznyty galanteryjne może dostać stałe zajęcie. Ulica Mylna № 7. 7302

Do restauracji w hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, potrzebna jest zaraz gospodyni obeznana zupełnie z tą czynnością.

Do fabryki na prowincję potrzebny jest administrator z kapitałem 10—15 tysięcy rubli. Adresy składać w kantorze Kur. War. pod A. 10,000. 7318

Potrzebny praktykant do gospodarstwa, młody chłopiec, do pilnowania ludzi, za małem wynagrodzeniem, w blizkości Warszawy. Wiadomość: Chmielna № 11. W. Dobiecki. Tylko w poniedziałek do g. 11 rano.

Panny do spódnic potrzebne są zaraz. Ul. Twarda № 6, mieszkania 43. 7308

Zaraz potrzebna panna do maszyny pończoszniczej, może być do nauki i panienka do zwijania. Ulica Sosnowa 3. 729

Potrzebne są panny podręczne i do nauki, do pracowni sukien. Przyrynek № 9, m. 6.

Potrzebni są na wieś: ekonom kawaler, z dobremi świadectwami i gospodyni wiejska, ze świadectwami. Zgłosić się do rządcy, Wielka № 13. 7328

Osoba w średnim wieku, wykształcona, znająca się specjalnie na gospodarstwie, rachunkach i szyciu, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie posady w domu zamożnym, lub też u wdowca, do matkowania dzieciom i zarządu domu. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. C. D.

Na dworcu w Koluszkach poszukuje się kelnera, ze znajomością języka rosyjskiego i aby interesanci zgłosili się w poniedziałek, między godziną 11-tą a 12-tą, do mieszkania pana Szczepańskiego. Ulica Ślepa № 8, mieszkania 5. 7288

Zaraz na wyjazd potrzebny jest kasjer z kaucją do 1,500 rubli. Wiadomość: Pawia № 16, m. 20, rano od 8 do 11, po południu od 6—10. 7282

Osoba szyjąca krawiecczyznę i bieliznę w domach prywatnych, potrzebuje roboty w Warszawie lub na wsi. Ulica Bednarska № 8, mieszkania 18. 7287

Młody człowiek który ukończył szkołę realną, mówiący bardzo dobrze po francuzku i niemiecku, życzy sobie od roku szkolnego miejsca korepetytora w Warszawie. Oferty pod lit. M. S. w kantorze Kurjera. 7305

Instytucja lub osoba potrzebująca ładnego nieporównanie czytelnego pisania, albo prowadzenia ksiąg buchhalteryjnych, po polsku i po rosyjsku, raczy adres swój przesłać na Nowogrodzką № 20a, mieszkania 13. 7293

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie po cenie znacznie zniżonej.— Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-ej. 754

Potrzebne jest siodło damskie z fotelikiem, do jeżdżenia na ośle, może być używane. Reflektanci zechcą się zgłosić: Pałac Krasińskich, lewe skrzydło na 2 piętrze, stróż wskaże. 7055

Do sprzedania biurko duże mahoniowe. bardzo mało używane, za przystępną cenę Krucza № 24, stróż wskaże. 993

Do sprzedania fortepian o 6-u oktawach, w bardzo dobrym stanie za rs. 60. Ulica Świętojańska № 6/7. mieszk. 3. 981

Materac włosiany, jest do sprzedania. Miedziana przy Nowym-Grzybowie 10. Wiadomość u stróża. 7078

Garnitur mebli orzechowy, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu braku miejsca. Twarda № 2, w fabryce bielizny, 1-sze piętro. 7224

Ogier złoto-gniady, wierzchowiec, anglo-arabskiej rasy, 7-letni, dobrze wyjeżdżony, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 14, stangret Jan wskaże. 7207

Oliwę najlepszą nicejską zupełnie świeżą, funt kop. 60, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Świeżo otrzymane wyborowe gatunki kawy funt od kop. 85, poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna 1, róg Chmielnej.

Do sprzedania dwa pawie, jaja kur włoskich, kaczek krzyżowanych. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego. 7232

Do sprzedania suknie: czarna, popielata i bordo, oraz wiele innych rzeczy dla dam; tamże meble i t. p. różne rzeczy gospodarskie Nowogrodzka 29, m. 11. 7256

Akwarjum salonowe, ślicznie urządzone, z fontanną, roślinkami, rybkami. Cena nizka. Pańska 40. 7251

Fortepiany używane od 160 rubli do 550 nowe, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, pakowanie przyjmuje fabryka Karwowski i Syn, Leszno 19a. 6336

Wózek dla chorych do sprzedania. Wiadomość: Wiejska № 3, u rządcy, Wiejska № 12 u stróża, lub Graniczna № 13 u stróża. 6598

Najtaniej meble, garnitur stylowy, orzechowy, kryty jutą ze stołem za rs. 90, szeslong w ceratę rs. 24, otomana 23, garnitury gabinetowe, szpiltysze, stoły, jadalne i t. p. Marszałkowska № 132. 7064

Przyjęte w zamian 6 garniturów mebli używanych, do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli. 6765

Szlafroki perkalowe od rs. 1—70, halk od rs. 1, gotowe i na obstalunek w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9.

Łóżka żelazne, materace druciane, umywalki, krzesełka, wagi decymalne, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska 25, wprost Marjańskiej; ceny nizkie stałe, sprzedaż wyłącznie na miejscu. 6703

Obrazy olejne, portrety, miniatury, sztychy etc. do sprzedania. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 16. 6692

Do wyrobu wód gazowych: maszyna kontymentalna, balony miedziane, syfony i t. p. utensylja, z całkowitem urządzeniem i parokonnym maneżem do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu. Bednarska № 6. 7105

Buldogi odchowane, pięknej rasy, niedrogo do sprzedania. Złota 2B, miesz. 16. 7053

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14, w podwórzu. 5398

Fortepian dobry, sprzedaję za rs. 140. Jerozolimska 11, mieszkania 22. 7071

Lustra wielkie, ozdobne, o nizkich konsolach, garnitur czarny salonowy aksamitny, krzesełka, stoliki fantazyjne, kozetka, dębowe umeblowanie jadalni, orzechowe matowe sypialni, szafy do garderoby, biureczko damskie, lustro na kołkach, biurko, garniturek gabinetowy, firanki, żyrandol, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 7198

2 młode wyżły do sprzedania. Nowo-Wielka № 5, w piekarni. 991

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenia dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26 mieszkania 14. 6948

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 7266

Meble do sprzedania: garnitur czarny, rzeźbiony; garniturek napoleonkowy, szafy rozbierane, biurko, stolik konsolkowy, tremo, szeslong. Chmielna № 8, mieszk. 7, między Bracką i Nowym-Światem. 7248

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gabinetowy; łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafeczka do bielizny, tualeta, stoliki do kart, biuro, szeslong, biblioteka, komoda, szafy dębowe, rzeźbione; kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, stolik do samowara, tremo dębowe, lustra, trema, oleodruki, kolumny, regulator, żardinierki czarne, dywany, firanki, rolety, kasa ogniotrwała, z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Twarda № 6, m. 8, 1-e piętro, od frontu.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 7016

2 lustra fasonu petersburskiego, w ramach orzechowych, etażerki orzechowe, wanna cynkowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Świętojerska 26, na parterze, m. № 1. 7336

Sikawka ogrodowa lub do polewania ulicy, za nizką cenę, jest do sprzedania w domu, przy placu teatralnym № 5, stróż wskaże.

Do sprzedania dwa figusy. Wspólna 34c, mieszkania 20, od 12-ej do 4-ej. 7324

Stół duży mahoniowy, owalny rozsuwany, z dwoma blatami, do sprzedania za 25 rubli, t. j. za połowę wartości; w domu pod № 56 nowym 144 przy ulicy Marszałkowskiej (róg Rysiej). Wiadomość u stróża Stanisława. 995

Kanapki (11 sztuk), wyściełane waldcharem, ponsową brokatelą kryte, przydatne do zakładu restauracyjnego lub na lekcje tańców, do sprzedania. Pańska № 68, stróż wskaże. 7342

Rolety żaluzjowe drewniane robione u Popławskiego; model do obejrzenia u p. Mazura na Senatorskiej № 8. 7344

Fortepian sprzedaję, wynajmuję tanio, oraz meble. Wiejska 7, mieszk. 5. 7349

Pianino zagraniczne koncertowe sprzedam ratami, wynajmę. Hoża 7, m. 45. 7350

Wyżły rasowe do sprzedania. Bednarska № 3, u stróża. 7310

34 szyb belgijskich 27 na 34 cali pol., tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 25, w kantorze, 2-e piętro. 7312

Antypedium, poduszka, serweta, taboret, do nabycia. Aleksandrja 4, m. 13. 7281

Do sprzedania faeton używany, wygodny za rs. 170, u stangreta przy ulicy Ogrodowej № 11, rano do godz. 9 i po południu od godziny 4. 7306

Antykwarjusz Makow, Solna № 8, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy. Również skupuje wszelkie dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 7298

1-ą nagrodą odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej, marynaty ze śledzi i sardynek w różnych gatunkach, z sosami ostremi i delikatnemi, w oliwie, musztardzie, pomidorach, korniszony w słojach różnej wielkości, poleca panom kupcom handlującym i szanownej publiczności Władysław Wojcicki, Marszałkowska № 144, dawniej 56, firma K. Schnaider. 7301

Wózek dla chorego do sprzedania, bardzo wygodny. Wiadomość: Nowa-Praga 82, w dystrybucji. 7303

Buldoczek małej rasy jest do sprzedania. Chłodna № 24, mieszkania 9. 7290

Interesa handl. i majątk.

Dom drewniany złożony z 4-ch pokojów, wraz z gruntem 400 prętów, do sprzedania w Sieszkowie przez Piaseczno. Ludwik Łaszczyk. 7202

Magle nowe do sprzedania. Ulica Żelazna № 14. 7091

Do sprzedania majątek ziemski w pow. Opoczyńskim, 2 mile od dr. żel., 6 wiorst od szosy, włók 17, z tych 5 włók lasu z fryszerką i młynem, z których roczny czynsz rs. 800, propinacja rs. 100. Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie u właściciela przy ulicy Wspólnej № 13, m. 13, w Radomiu u adwokata Staniszewskiego.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Targ dzienny od 18 do 25 rs. Komorne 15 rs. miesięcznie. Złota № 14. 7013

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Nowo-Wilcza № 17 lit. B. 6976

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna № 26a, mieszkania № 1. Pośrednictwo wyłącza się. 6717

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyzkiej i Szkolnej.

Do sprzedania sklep wiktuałów z pozwoleniem na naftę. Wronia № 15, róg Grzybowskiej. 982

Sklep wiktuałów z towarem, mieszkanie wygodne, opłaca się z pieczywa, jest z powodu koniecznego wyjazdu o 60 rs. niżej kosztu zaraz do sprzedania za rs. 200. Wiadomość: ulica Ciepła № 2B/1049F, w sklepie.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy. Marjańska № 7. 7044

Dom elegancko urządzony, 3-piętrowy, z takiemiż oficynami i ogródkiem, dobrze się procentujący i na dogodnych warunkach, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w sklepie „Merkurego." ul. Karmelicka.

Magle wiedeńskie, nowe, w dobrym punkcie za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość ulica Zielna 25, w sklepie wiktuałów

Korzystny interes. Jest do wydzierżawienia zaraz restauracja z ogrodem, altanami, kręgielnią i gruntem w mieście powiatowem przy fabryce, oraz sklep na artykuły spożywcze, razem lub oddzielnie. Wiadomość Nowogrodzka 14, mieszkania 9. 7089

Magle są do sprzedania, z powodu koniecznego wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 21. 7114

Rs. 3,750 do wypożyczenia, na hypotekę domu w Warszawie, w którym by jednocześnie wierzyciel mógł być rządcą, żądający pożyczki zechcą się zgłosić na Hożą, pod № 20 nowy, mieszk. 15, od 3 do 6, po południu. 7083

Poszukuje się majątku do 50 włók, bez długów, na zamianę na dom duży, na 6%. Smolna 17. mieszkania 11. 7060

Kolonja pod m. Radzyminem do sprzedania; 20 wiorst od Warszawy przy szosie, zawierająca 25 morgów gruntu, w tem duży sad owocowy, 3 domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie. Letnie mieszkania.— Wiadomość: Aleksandrja 10, m. 1. 6668

Plac łokci □ 7,695, za Belwederską rogatką, szossą, do sprzedania lub zamiany na dom lub willę, przy kolei żelaznej. 6514

Do sprzedania młyn wodny na dobrej wodzie, od Grodziska wiorst 6, młyn dobrze miele, zabudowania gospodarcze w dobrym stanie, gruntu mórg 54. Wiadomość u p. Józefa Sokolnickiego w Grodzisku, stacja drogi żel. Warsz.-Wied. 7136

Do sprzedania lub zamiany na dom, majątek nad Bugiem, przy stacji kolei, włók 33, mor. 10; w tem łąk 1-ej klasy m. 140, pięknego lasu m. 400, stałych dochodów rs. 2,000, wszystkie budynki nowe, dwór z ogrodem i parkiem, w pięknem położeniu, inwentarze kompletne, wypłata szacunku dogodna. Wiadomość u Stanisława Leszczyńskiego, adwokata przysięgłego, Bielańska, Hotel Paryzki. 7190

Garkuchnia do odstąpienia, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, każdego czasu. Sienna № 4 i Śliska № 15. 7161

Potrzebny jest zaraz majątek, rozległości od 10 do 15 włók nie więcej, w blizkości dr. żel. Wiedeńskiej lub Bydgoskiej i miasta Warszawy, w dobrej glebie i dobrze zagospodarowany. Wiadomość w hotelu Europejskim, szwajcar wskaże. 7220

Potrzebny jest kasjer lub wspólnik, z kapitałem 10,000 rubli, do przedsiębierstwa robót kolejowych. Wiadomość, Pawia 16, mieszkania 20, rano od 8 do 11-ej. 7283

Kapitalista mający 12,000 do 15,000 rubli potrzebny jest, do interesu przemysłowego, dającego przeszło 15,000 rubli obrotu, procent około 20%, jako wspólnik gwarancja kapitału zupełna. Adresy zostawiać: Kurjer J. P. 7280

Na hypotekę nowego murowanego domu w Warszawie, po Tow. Kredyt. 12,000 rs., potrzebną jest od św. Jana suma rs. 17—18 tysięcy nieletnich, na kilka lat, na umiarkowany procent. Wiadomość w Warszawie, ulica Miodowa, gmach sądu okręgowego, w kancelarji rejenta Skabiczewskiego, u P. Bulewskiego. 7332

Kawiarnia egzystująca od lat 30, do sprzedania z powodu wyjazdu. Freta 4. 996

Zakład mleczny do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 71/145, w cukierni. 7337

Rs. 3,500 poszukiwane są na spłatę na hypotekę miejską. Smolna 17, m. 11. 7329

Do sprzedania zaraz bawarja z całem urządzeniem, z monopolem na skład hurtowy, do 2 Stycznia 1889 r. Wiadomość: Królewska 43, biuro prośb. 7307

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), na 2-em piętrze od frontu, 5 pokojów z balkonem, przedpokojem, łazienką, kuchnią, wodociągiem i zlewem, za rs. 560 rocznie.—2 pokoje z balkonem w oficynie na 1-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, zlewem i wodociągiem za rs. 200 rocznie i 1 pokój z kuchnią na parterze. za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Letnie mieszkanie. Dom w dużym ogrodzie, składający się z 3-ch pokojów, kuchni, góry i piwnicy, do najęcia w Rudzie Ewans, za rogatką Marymoncką, pod laskiem Bielańskim. Wiadomość w miejscu u właścicielki.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na Nowym-Świecie № 4, 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, za rs. 590 rocznie, tamże i 4 pokoje. Wiadomość na miejscu u zarządzającego. 7135

Letnie mieszkania w lesie, z kąpielą. Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowski, Nowo-Senatorska № 8. 7108

Mieszkanie kawalerskie zupełnie świeże, piękny widok, jest zaraz do wynajęcia, może być dla trzech lub pojedyńczego. Senatorska № 15, wiadomość w składzie wódek.

Do wynajęcia 4 lub 8 pokojów z kuchnią, pokojem dla służby, pralnią, łazienką i wszystkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu: ul. Róż № 14, 1-e piętro. 7247

Do wynajęcia mieszkanie złożone z 2-ch pokojów, pasażu i kuchni, do wynajęcia od 8 Maja do 8 Lipca. Chmielna 12. 7243

Sklep obszerny z wystawą, mieszkaniem lub bez, zdatny na różny proceder. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 1, u rządcy lub Muranowska № 30, u właściciela Szai Lothe. 7234

2 małe place, każdy z osobnem wejściem, są do wynajęcia na składy żelaza, cementu i t. p. Ulica Złota № 28 róg Sosnowej, w składzie węgli. 7231

Lokale 2, 3, 6, 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, do najęcia. Nowy-Świat 42. 928

Lokal 3, 4, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, do najęcia. Wilcza 37, obok gimnazjum żeńskiego. 929

W Skierniewicach, na kolonji, u p. Zawodzińskiej, blizko parku i stacji, są do wynajęcia mieszkania różne letnie, w ogrodzie, oraz na miejscu jest warzywo i nabiał.

Letnie mieszkanie 5½ wiorsty od rogatki, w pięknem położeniu, w blizkości lasu, jest do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia i na górze pokój z balkonem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 34. mieszk. 27. 7015

Pokój dla kobiety przyzwoitej przy familji w każdym czasie do najęcia. Ulica Grzybowska 30, mieszkania 39. 7050

Apartament z 8-miu pokojów w alejach Jerozolimskich, do wynajęcia od Lipca.— Smolna 17, mieszkania 11. 7061

3 pokoje na 1-m piętrze, z oknami na ogród, za 260 rs.; 2 pokoje za 165 rs.; 1 pokój za 72 rs. Lokale suche i widne do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca. Nowolipki № 32B. 6842

5 pokojów frontowych, przedpokój, kuchnia, od Lipca. Nowy-Świat 23. 7103

W nowym domu: 5 pokojów na 1-m, 3 pokoje na 2-m i 3-m piętrze, od 1-go Lipca, ulica Waliców № 1B. 7166

Pokój, osobne wejście, usługa. Wspólna № 20, mieszkania 34. 6899

W domu gdzie się mieści Cyrkuł, Nowolipki № 32c, są do wynajęcia rozmaite lokale od 1-go Lipca. Mniejszych lokali przeszło dziesięć, ceny najumiarkowańsze. Tamże stajnia, wozownia i suteryny odpowiednie na piekarnie i magle. 795

Mieszkania tanie. Ulica Fabryczna № 6, dom hr. Ronikiera. 6665

Sklep przytem 3 pokoje i kuchnia za rs. 1,050 do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Nowo-Senatorska 4. 6923

Salonik umeblowany dla kawalera. Wspólna 12, mieszk. 13, 1-sze piętro. 983

2 pokoje frontowe, umeblowane lub nie, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, 2-ma wejściami, lufthlorem, piwnicą, górą, do wynajęcia od 15 Maja do 1 Listopada. Hoża 12 nowy, mieszkania 4. 985

Pokój frontowy, duży, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia, dla osoby wolnej, na na 2-m piętrze, od 1 Lipca. Ulica Marszałkowska № 143/69, mieszk. 22. 7317

Letnie mieszkanie do wynajęcia we wsi Chotomowie, dwie wiorsy od stacji Jabłonna drogi Nadwiślańskiej: dwa pokoje z werendą i kuchnią i do tego może być dodana stajnia na parę koni, i pokój z kuchnią, nabiału i warzywa można dostać na miejscu. Wiadomość: ulica Mylna № 7, m. 8. 7297

Mieszkanie na parterze w oficynie murowanej, składające się z 2-ch obszernych pokojów z oknami na ogród, oraz kuchni i piwnicy, do najęcia od 1 Lipca r. b. za 180 rs. rocznie. Wiadomość u gospodarza: ulica Łucka № 12. 7292

Letnie mieszkanie, duży pokój z alkową i kuchnią, wśród lasów, pod Warszawą, w punkcie komunikacyjnym, a w razie żądania z fortepianem i konwersacją w językach, do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie p. Krupeckiego na Krakowskiem - Przedmieściu, w domu przechodnim Roezlera. 7320

Letnie mieszkanie do wynajęcia za cenę umiarkowaną w Ignacowie, w pobliżu Nowo-Mińska, składające się z 6-ciu umeblowanych pokojów, kuchni, spiżarni i werendy, oraz stajni z wozownią, na żądanie kąpiel i las w miejscu. Szczegóły w miejscu lub u właściciela, ulica Bonifraterska 3. 7321

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, na czas wystawy, lub do 1 Lipca. Hoża № 9, mieszkania 48. 7322

Pokój z meblami, każdego czasu do wynajęcia, przy familji bezdzietnej. Leszno 52, mieszkania 6. 7326

Pokój z meblami, dla kawalera. Żurawia № 24, mieszkania 13. 7304

Pokój umeblowany dla kobiety, od każdego czasu. Elektoralna 28, m. 34. 7286

Pokój i kuchnia z meblami, do wynajęcia. Nowy-Świat № 68, mieszk. № 8. 7289

Lokale frontowe, po 4 i 5 pokojów do najęcia na Marszałkowskiej, w blizkości ogrodu Saskiego № 142 nowy. Wiadomość u rządcy. 7309

Doniesienia rozmaite.

Mechanik. Chcąc uchronić interesowanych od wyzysku, ogłaszam, że doprowadzam maszyny szyjące do porządku bez dodatków po rs. 1. Wynalazca maszyny samo-szyjącej Brzechfa, Bednarska 13. 6365

Zakład reperacyjny maszyn do szycia i przedmiotów optyczno-mechanicznych Taycherta, przeniesiony na Orlą № 8. 940

W pracowni Marji Jarosz przyjmuje się suknie damskie od rs. 2, dziecinne od rs. 1, podług najnowszej mody; tamże potrzebne są panny i uczennice do roboty. Ul. Świętojańska № 15, mieszkania 2. 7049

Przyjmują się do roboty portrety z fotografji. Nowogrodzka № 31, m. 13. 7208

Pan Walery Popławski, urzędnik kolei Nadwiślańskiej, raczy się zgłosić do właściciela № 17 Stare-Miasto, podpisać kontrakt w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie lokal wynajęty zostanie innemu. 7219

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Koronki przyjmują się do prania, bardzo tanio. Senatorska № 6, mieszk. 29, prawa oficyna. 6860

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szan. publiczność, iż przy ulicy Świętojerskiej № 24, otworzyłam warsztat dla wykończenia aksamitnych, jedwabnych i sukiennych palt, jak również futer i innych konfekcji. Opierając się na długoletniej praktyce zagranicą, pozwalam sobie upewnić szan. publ., iż każdy obstalunek wykonam elegancko i punktualnie. Z głębokim szacunkiem J. Sznajder, zagraniczny majster krawiecki. 7296

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. Cena przystępna. 7274

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, życzy się umieścić zaraz. Wiadomość przy ulicy Dunaj-Wązki, domu № 7, mieszkania 19. 7285

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem bez długu, u akuszerki. Chłodna 19. 7122

Zgubiono!!! Przechodząc ulicą Marszałkowską do Saskiego Ogrodu, zgubiono rs. 82. Uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na Marszałkowska № 77/151 do rządcy domu.

Meble urzędowej roboty, dwa garnitury rs. 75; fortepian nowy rs. 320. — Tamże lokal: 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia. Marszałkowska 69 (nowy 143), mieszk. 25. 992

Dnia 26 Kwietnia zgubiono dwa pokwitowania od opłaty listów zastawnych po rs. 10 i 3 ruble gotówką. Znalazca raczy zwrócić: Złota 39, do Hecht. 7347

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Апрѣля (10 Мая) 1888г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.